Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kartorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, niedziela 15 kwietnia 1934 r. Nr. 101 ABC

Konserwatyści niezadowoleni

Trzy przyczyny tarć wewnętrznych w sanacji

WARSZAWA, 13. 4. (Tel. wł. G.) W kołach sanacyjnych wzmagają się ostatnio wewnętrzne tarcia a to wskutek niezadowolenia panującego wśród konserwatystów. Przyczyną tego niezadowolenia są następujące powody: antyreligijne stanowisko „Legionu Młodych", a następnie — co zdaje się dla zainteresowanych jest ważniejsze — ostatnie posunięcia rządu w stosunku do kapitału zagranicznego. Jak wiadomo, w radach nadzorczych w przedsiębiorstwach z obcym kapitałem zasiada niejeden z polskich konserwatystów. Akcja rządu jest im bardzo nie na rękę, stąd nieustanne narady, na których konserwatyści dają wyraz swemu niezadowoleniu.

Trzecim wreszcie kamieniem obrazy jest to, że konserwatyści nie mają swego przedstawiciela w rządzie od czasu ustąpienia ministra Janty-Połczyńskiego. Przy projektowanych obecnie zmianach w rządzie chcieliby uzyskać dla siebie dwie teki, ale bardzo jest wątpliwe, aby żądania ich zostały spełnione.

WARSZAWA, 13. 4. (Tel. wł. G.) Dziś w kołach politycznych krążyło mnóstwo pogłosek, że lada dzień nastąpi zmiana rządu, jednakowoż w kołach poinformowanych utrzymują, że pogłoski te są bezpodstawne, i że zmiana rządu nastąpi dopiero po wizycie ministra spraw wewnętrznych Francji p. Barthou w Warszawie.

Coraz częściej powtarza się pogłoska, że premierem zostanie płk. Sławek.

Sądowy epilog potwornej katastrofy kolejowej w Poznaniu

WARSZAWA, 13. 4. (Tel. wł. G.) Z Poznania donoszą, że rozpoczął się tam w dniu dzisiejszym proces w sprawie strasznej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w Poznaniu 15 grudnia ubr. Podczas katastrofy tej, jak wiadomo, 8 osób było zabitych, 13 ciężko rannych, a 53 lżej.

Pod zarzutem wywołania katastrofy zderzenia dwóch pociągów zasiedli na ławie zwrotniczy kolejowy Franciszek Wawrzyniak i maszynista pociągu z Ławicy, który wpadł na tył pociągu ze Strzeszyna, Walenty Niedzielski.

Na rozprawę wezwano 16 świadków i 2 rzeczoznawców. Sala sądu natłoczona jest publicznością, rekrutującą się przeważnie z ofiar katastrofy pozostałych przy życiu i rodzin zabitych.

Ambasadorowie Polski i Sowietów

złożyli swe listy uwierzytelniające

WARSZAWA, 13. 4. (PAT) Dziś o godz. 12.30 p. Prezydent Rzplitej przyjął J. E. Dawtiana ambasadora ZSSR., który złożył mu swe listy uwierzytelniające.

MOSKWA, 13. 4. (PAT) Dziś w południe ambasador Rzplitej Łukasiewicz złożył na Kremlu, na ręce prezesa C. K. W. ZSSR. Kalinina listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora Rzeczypospolitej.

Olbrzymie przestrzenie ziemi na licytacji

(g) Do kilku dzienników i tygodników, między innemi do tygodnika „Polska Gospodarcza" organu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dołączono dnia 7 kwietnia br. „część pierwszą" 16 stronicowego obwieszczenia Wileńskiego Banku Ziemskiego zapowiadającego setki licytacji a to: 267 nieruchamości i 341 nieruchomości ziemskich, położonych w województwie wileńskiem, nowogródzkiem i wołyńskiem za zaległe raty pożyczkowe.

Ogółem na licytację zostało wystawione 240.000 hektarów gruntów. Razem Bank wystawia na licytację 608 nieruchomości miejskich i wiejskich.

Ziemia ta przeliczona na kilometry da nam 2400 km².

Dodajmy do tego głód, który panuje na wileńszczyźnie, olbrzymie bezrobocie na wsi i w mieście, niski stan kultury — a zrozumiemy, jakie nieszczęście zawisło nad naszemi ziemiami północno-wschodniemi.

Wybory do Izb Rzemieślniczych

WARSZAWA, 13. 4. (tel. wł. G.) W dniu 8 lipca rb. mają się odbyć na terenie całej Polski wybory do Izby Rzemieślniczej. Odpowiednie rozporządzenie ukaże się w dniach najbliższych.

Obecnie dokonywa się na całym terenie Państwa rejestracja warsztatów rzemieślniczych, uprawnionych do głosowania.

Siedem bloków wyborczych w Łodzi

WARSZAWA, 13. 4. (tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że przygotowują się tam do wyborów miejskich. Dotychczas skrystalizowało się 7 bloków wyborczych, w tem dwa żydowskie, osobno bowiem idą do wyborów sjoniści i osobno ortodoksi, którzy — jak wiadomo — są grupą wybitnie prorządową.

Stronnictwo Narodowe występuje pod nazwą Narodowo-Gospodarczego Komitetu Wyborczego Chrześcijan.

Skazanie oszustów z „Gdylondu"

WARSZAWA. 13. 4. (Tel. wł. G) W sądzie okręgowym zakończony został dziś proces fikcyjnego przedsiębiorstwa pod nazwą „Gdylond". Główny oskarżony Juljusz Weinbaum skazany został na półtora roku więzienia.

Pomocnik jego Dr. Klaudjusz Żylski, b. asystent Uniwersytetu lipskiego, a następnie lwowskiego, na jeden rok więzienia, przyczem połowę kary darowano mu z amnestji. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Obłęd właścicielki kamienicy

z powodu nędzy

WARSZAWA, 13. 4. (Tel. wł. G.) Z Sosnowca donoszą o strasznym fakcie obłędu spowodowanego nędzą.

Ofiarą jego padła właścicielka kamienicy, w której mieszka 28 lokatorów. Z powodu bezrobocia nie płacą oni komornego, a władze skarbowe ściągają podatki, komisji zaś nakazują dokonywanie remontu. Właścicielka kamienicy niema nawet na utrzymanie, co doprowadziło ją do takiego rozstroju nerwowego, że dostała obłędu.

Dekretów nie ogłoszono

WARSZAWA. 13. 4. (tel. wł. G.) Dziś ukazał się 31 numer „Dziennika Ustaw", który znowu przynosi tylko ustawy uchwalone przez Sejm i rozporządzenia ministerjalne. W dalszym ciągu nie ogłoszono żadnego dekretu Prezydenta Rzplitej, w szczególności zaś dekretu o moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych, ani uchwalonego niedawno przez Radę Ministrów dekretu o emerytach państwowych.

Skarga sądowa posła Wrony

WARSZAWA. 13. 4. (tel. wł. G.) Stronnictwo Ludowe komunikuje, że poseł Dr. Wrona złożył u prokuratora sądu okręgowego w Warszawie doniesienie karne o sfałszowanie dokumentów i szantaż przeciwko b. posłowi Tadeuszowi Rożańskiemu, skazanemu za nadużycia na dwa lata więzienia.

Skazanie szpiega-anonima

WARSZAWA. 13. 4. (tel. wł. G.) Prasa pomorska donosi, ż przedwczoraj odbyła się w toruńskim sądzie okręgowym rozprawa o szpiegostwo w trybie doraźnym, w wyniku której oskarżony został skazany na karę śmierci, co w drodze łaski zamieniono mu na dożywotnie więzienie. Prasa pomorska dodaje przytem, że nazwiska skazanego ze względu na tajność rozprawy przytoczyć nie może.

Aresztowania wśród sowieckich kolejarzy

WARSZAWA. 13. 4. (tel. wł. G.) Od osób przybyłych z terenu Związku Sowieckiego dowiadujemy się o masowych aresztowaniach przeprowadzonych w bieżącym tygodniu wśród sowieckich kolejarzy. Na terenie Ukrainy sowieckiej aresztowano 500 urzędników kolejowych pod zarzutem uprawiania sabotażu i pobierania łapówek.

Część aresztowanych stanie przed sądem GPU. i grozi im kara śmierci.

Żegnany łzami marynarzy

LONDYN. 13. 4 (PAT) Reuter donosi ze Stambułu, iż słynny aferzysta Samuel Insull odjechał wczoraj na pokładzie okrętu „Adana" do Smyrny, skąd na amerykańskim statku uda się do Nowego Jorku.

Według doniesień, Insull w ostatnich dniach bardzo się postarzał i z trudem już chodzi. Opuszczając port w Stambule „Adana" przepłynął koło okrętu „Majotis", na którym Insull uciekł z Grecji przed kilku tygodniami. Załoga „Majotis" ustawiona na pokładzie statku, żegnała ze łzami w oczach odjeżdżającego Insulla.

Obrady C. I. E.

PRAGA. 12. 4 (PAT) Odbyło się tu posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej konfederacji studentów (CIE). Na posiedzeniu uchwalono odbyć następny Kongres CIE. w r. 1935 w Pradze.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 14 bm.: naogół dość pogodnie, rankiem mglisto, w południe przejściowy wzrost zachmurzenia i lekka skłonność do burz. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie potem lokalne.

Dążności ekspansywne niemieckiego ruchu rasowego

Wszelkie zmiany i poruszenia idące od strony naszej granicy zachodniej nie odrazu są odczuwane w centrum Polski, natomiast echo ich odbija się natychmiast na wschodniej stronie kraju. O wzmożonych manifestacjach antypolskich niemczyzny nad granicą już w kilka dni mówi się wśród ludności nietylko miejskiej, ale i wiejskiej w Tarnopolszczyźnie. Po kontrmanifestacji polskiego Poznania zaś następuje z reguły kontrmanifestacja polska we Lwowie.

Jakie przyczyny składają się na związek tego, co się dzieje na naszej granicy zachodniej, z natychmiastowym oddźwiękiem na naszych ziemiach wschodnich, a zwłaszcza na terenie Wschodniej Małopolski? Przyczyny są różne i złożone.

Przedewszystkiem ta, że ziemie kresowe zachodnie i wschodnie Polski praktycznie odczuwały znaczenie wspólnego działania naszych obu sąsiądów, Niemiec i Rosji. Przecież to wspólne ich porozumienie zadecydowało o upadku dawnej Rzeczypospolitej, jak ich rozbieżność uwarunkowała wskrzeszenie Państwa Polskiego.

Dziś rozbieżność między Niemcami i Rosją jeszcze się pogłębiła. Moment ten paraliżuje czasowo dążności ekspansywnej „trzeciej Rzeszy“ niemieckiej. Niemniej przeto te dążności istnieją. Są one wieczne. Jak jednak zawsze w historji, tak zapewne i teraz Niemcy wiedzą, że realizacja ich dążności jest możliwa wtedy, gdy Słowianie są podzieleni. To też w miejsce Rosji szukają innego sojusznika z pośród Słowian.

Ponieważ tym sojusznikiem mają być Rusini małopolscy, to nic dziwnego, że wszelkie posunięcia i zamiary Niemiec hitlerowskich są uważnie śledzone we Wschodniej Małopolsce.

Zrozumiałą będzie tedy rzeczą, że próba syntezy Niemiec hitlerowskich w stosunku do Polski wychodzi od autora pochodzącego ze Wschodniej Małopolski. Ze Wschodniej Małopolski bowiem, a nawet z tej Małopolski zupełnie nadgranicznej, bo z Trembowelszczyzny pochodzi dr. Karol Stojanowski, docent uniwersytetu poznańskiego, którego książka pt. „Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie“ ukazała się świeżo na półkach księgarskich.

Dr. Stojanowski przypomina we wstępnych rozdziałach swej pracy dotychczasowy przebieg ekspansji niemieckiej ku wschodowi. Charakterystyka jest niezwykle trafna i przejrzysta, z braku miejsca nie możemy jednak dłużej się nad nią zatrzymać, a zwrócimy uwagę głównie na obecny charakter dążności niemieckich, który upostaciowany w ich ruchu rasowym, stanowi podkład ideologiczny narodowego socjalizmu.

Niemcy w średniowieczu dokonywali podbojów w imię chrześcijaństwa, później hasłem ich była wyższość kulturalna, a teraz rozwija się tezę, że jeddność rasowa winna być podstawą organizacji państwowej. Rasą najwyższą jest, ich zdaniem, rasa nordyczna. Rasy nordycznej, jak twierdzą ich teoretycy, najwięcej Francji, Anglji, Skandynawji i północnych Niemczech północnych, ale oprócz tego rasa nordyczna jest w Holandji, północnej Fracnji, Anglji, Skandynawji i północnozachodniej Polsce. Wszystko to winno stanowić jedno państwo pannordyczne z ośrodkiem oczywiście i stolicą w Niemczech.

Wprawdzie prof. J. Czekanowski udowodnił, że rasy nordycznej jest w Polsce więcej niż w Niemczech, bo w Niemczech do rasy nordycznej zaliczono błędnie element iberyjsko-inzularny, o wiele więcej długogłowy aniżeli element nordyczny, a właśnie długogłowość uważano przez długi czas za najkapitalniejszą cechą człowieka nordycznego. Jednakże nie prawda naukowa rozstrzyga, lecz doktryna i agitacja, a te dokazały tego, że Niemcy uważają się za ośrodek nordyzmu.

Na przetrzeniach państwa pannordycznej obok przedstawicieli rasy nordycznej będą też żyli przedstawiciele innych ras, uważanych za niższe.

Należy tu nadmienić, że wedle teoretyków ruchu nordycznego, Żydzi nie są uważani za rasę niższą, tylko również za sui generis rasę panów, rasę jednak odmienną, natomiast do ras niższych, które mają być traktowane w państwie pannordycznym, jako trzoda i niewolnicy, zalicza się rasy alpejską i bałtycką.

Rasy ochrzczone mianem podludzi, trzody (Untermensche i Herdenmensche), to „kundle pod względem rasowym, które muszą być trzymane w niewolnictwie, bo mają niewolniczą duszę“.

W powyższej teorji rasowej widzi doktor Stojanowski zapowiedź nowej ofensywy niemieckiej przeciw „Słowiańszczyźnie“. Słusznie tedy zwraca opinji polskiej uwagę na objawy ruchu rasowego w Niemczech. To stanowi wartość książki pod względem politycznym, pod względem zaś kulturalnym i naukowym wartość książki leży w tem, że zachęca ona do zapoznawania się z zagadnieniami rasowemi, które również w oderwaniu od niemieckich teoryj mają swoje znaczenie. Mogą zaś tem żywiej interesować czytelnika polskiego, że skład rasowy Polski jest niezwykle ciekawy i nauka polska w tym względzie poczyniła bardzo duże postępy o charakterze dorobku_ogólnego, międzynarodowego.

Ś.

AUGUST KARDYNAŁ HLOND

Św. Jan Bosko

JEm. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski nadesłał nam łaskawie za pośrednictwem K. A. P. następujący artykuł:

Na przełomach dziejów powołuje Bóg niezwykłych ludzi, którzy wystają ponad ogół i jako apostołowie, wśród powszechnego zamętu, słowem i czynem stają się wodzami ludzkości. Wiek dziewiętnasty — wśród innych wielkich mężów — miał swojego apostoła w osobie świętego Jana Bosko. Nie rządził on światem ze stolicy Piotrowej, ani z monarszego tronu. Nie był doktrynerem politycznym. Nie stwarzał nowych systemów filozoficznych. A jednak na bieg historji współczesnej wywarł wpływ potężny, a myśli jego są wskazaniami przewodniemi dla naszego pokolenia.

Jan Bosko przyszedł na świat nazajutrz po rewolucji francuskiej, której hasła był właśnie rozniósł po świecie geniusz wojenny Napoleona. Już się poczęły przyjmować. Świat znalazł się w przededniu olbrzymich, przewlekłych przemian. Potężne ruchy narodowościowe rozrywają zlepki wielkich monarchij i przetwarzają Europę w państwa budowane na zasadzie narodowej. Kwestje społeczne, dotąd mało rozpatrywane, wybijają się zwolna na czoło zagadnień. W pomrokach nienawiści rodzi się walka stanów. Ponad wszystkiem wyciąga swoje polipowe ramiona podziemna potęga masonerji i w duszach splotach laicystycznej polityki chciałaby zgnieść i zniszczyć myśl chrześcijańską Kościoła.

Na tem tle należy badać postać Księdza Bosko, by zrozumieć jego myśl i wielkość. Chociaż nowa era zaledwie była się zaczęła, w genjalnej wizji wybiegał wzrokiem potężnym ducha przed współczesnymi w dalszą przyszłość i ogarniał w całej grozie przebieg tych przemian, tak jak je potem oglądały w skutkach następne pokolenia. Przewidział i przepowiedział szczegółowo ogrom nieszczęść, które zwalić się miały na narody i państwa, na religię i na Kościół. Doskonale przytem pojmował, że przyczyną niedoli ludzkości było odwracanie się od zasad Chrystusowych i szukanie rozwiązań zawiłych problemów w ateiźmie i niewierze.

Dlatego żywot Księdza Bosko nie był niczem innem, jak jednem wielkiem dziełem nawracania społeczeństwa do Chrystusa. Jego działalność prywatna i publiczna, kapłańska, wychowawcza, pisarska i społeczna zmierzała do tego, aby nowy okres dziejów, zarysowujący się różową łuną na niebie, natchnąć wielką myślą i ożywić nieśmiertelnym duchem. Ta myśl i ten duch to — Chrystus. Stąd ta jego walka nieugięta o Ewangelję w życiu narodów, walka nieustępliwa w obronie praw Kościoła, którego boskie i nieprzedawnione posłannictwo na tem polega, by nad każdą epoką czuwał, by się snać nie oddał ila od zasad i praw, nadanych raz na zawsze światu przez Zbawiciela.

Burza dziejowa wydzierała berło rządów z rąk władców. Zmienne partie polityczne zdobywały je dla siebie i swa wolnie igrały władzą państwową. A że Kościół z założenia swego broni władzy i potępia każdą anarchję, poczyna mu grozić niebezpieczeństwo niewłaściwego solidaryzowania się z tym kierunkiem politycznym, który w danej chwili jest u steru. Tak jest dzisiaj, tak było za życia świętego Jana Bosko, szczególnie w jego ojczyźnie. Bystrym umysłem przeniknął do głębi to niebezpieczeństwo i wszelkiemi siłami starał się mu zaradzić. Wiadomo, jak wielki wpływ wywarła postać Księdza Bosko na pojednanie się rządu włoskiego ze Stolicą św. i jak otwarcie zalecał poważanie i posłuszeństwo, które się należy władzy państwowej i sprawiedliwym prawom. Przez całe życie bronił zasady, iż koniecznа jest współpraca sfer rządzących z Kościołem. ale że Kościół nie może zezwolić, by go uwikłano w jakiś kierunek polityczny lub jakąś partję. „W polityce nie należę do nikogo“ było hasłem Księdza Bosko. Na pytanie, jaką politykę uprawia, odpowiadał każdemu, że politykę zawartą w „Ojczenaszu“. Tę zasadę przeprowadzał konsekwentnie w życiu codziennem jako założyciel i kierownik organizacyj kościelnych, i to wbrew największym trudnościom. Takie stanowisko zalecał dygnitarzom duchowym, jako przedstawicielom Kościoła. Katolicy są obywatelami i mają obowiązek brać czynny udział w życiu publicznem. Ale Kościół nie może być ani partją, ani politycznym kierunkiem. jego zadaniem jest raczej być ostoją życia prywatnego i publicznego, rodziny, społeczeństwa i państwa przez to, że wszystkim głosi odwieczne prawa i że mroki rozumu ludzkiego prześwieca prawdą objawioną.

Nieugięta walka Księdza Bosko z naturalizmem w pojmowaniu i w poglądzie na świat, w rodzinie i społeczeństwie, w pedagogji i wychowaniu — to nietylko zasady i teorje. Jego niezmiernie bogata działalność była z istoty swej budowaniem nowych czasów w oparciu o ducha Chrystusowego.

Do tego zadania powołał swoje ruchliwe Zgromadzenie. Do tego zadania szkolił młodzież. Do czynnego współudziału w tej budowie upatrzył Salezjańskich Pomocników. O nich pisał, że nadejdzie czas, w którym zadania Pomocników staną się obowiązkiem każdego dobrego katolika. Tak przewidział wiek Akcji katolickiej w jej dzisiejszem znaczeniu. Szkolił bohaterów pracy. Urabiał męczenników kapłańskiej i katolickiej działalności. W dramatycznych wizjach przyszłości oglądał mające się dokonać cuda apostolstwa, bohaterskie walki Kościoła, triumfy Chrystusa „nad synagogą szatana“. Nadchodzącą przyszłość Kościoła przewidział jako kolosalny, solidarny czyn hierarchji i laikatu w służbie Chrystusa. Po okresie bohaterskich i męczeńskich zmagań w obronie wiary Oblubieńca Chrystusa przyoblecze się w takie blaski chwały, jak rzadko kiedy w minionych wiekach.

Na to jest nastawiona działalność świętego Jana Bosko. Takie było i jest jego posłannictwo w życiu Kościoła.

Rozłam w kościele ewangelickim Rzeszy

BERLIN, 13. 4. (PAT) W przeciwieństwie do prasy niemieckiej, pisma szwajcarskie bardzo szczegółowo informują o rozłamie w kościele ewangelickim Rzeszy. Baseler Nachrichten donosi. że w Nadrenji i Westfalji z kościoła ewangelickiego wystąpiło 140 gmin ewangelickich, protestując w ten sposób przeciwko tolerowaniu przez biskupa ewangelickiego Rzeszy Müllera, ruchu Deutsche Christen i przyłączyło się do synodu ewangelickiego.

Protest wyszedł z kół pastorów opozycyjnych, którzy złożeni zostali z urzędu, ale nie przyjęli tego do wiadomości oświadczając, że władze kościoła ewangelickiego są nielegalne, oraz że nie chcą mieć nic z niemi wspólnego. Również w Bawarji szeregi opozycji rosną z dnia na dzień. W ubiegłym tygodniu biskup ewangelicki Bawarji Meisel oświadczył, że nie wykona zarządzenia biskupa Rzeszy Müllera, gdyż nie czuje się związany z władzami kierowniczemi kościoła ewangelickiego Rzeszy.

Według wiadomości z Monachjum wiele osób z kościoła ewangelickiego zwróciło się do kardynała Faulhabera z wezwaniem o udzielenie poparcia w walce z ruchem „Deutsche Glaubersbewegung“.

Pisma szwajcarskie donoszą pozatem. o wspólnym liście 400 pastorów ewangelickich, którzy zwrócili się do Ojca św. o udzielenie opieki nad kościołem ewangelickim Rzeszy. Przeciwko tym pastorom wdrożone zostały dochodzenia dyscyplinarne.

Wszystkie te walki w łonie kościoła miały podziałać na biskupa Rzeszy Müllera tak mocno, iż wedle obiegających pogłosek zamierza on ustąpić z zajmowanego stanowiska, tembardziej, iż jest ciężko chory na serce.

Trup na torze kolejowym

Przemyśl, 14 kwietnia.

11 bm. w godzinach wieczornych, służba kolejowa kontrolująca odcinek między Przemyślem, a Medyką natknęła się na zupełnie zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny, obok których leżała uczniowska czapka. Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów. Dotąd nie ustalono również powodu zgonu tajemniczego osobnika.

Niemcy oficjalnie przyznają się do zbrojeń!

Odpowiedź na notę angielską

LONDYN, 12. 4. (PAT) Foreign Office otrzymało dziś za pośrednictwem ambasadora rytyjskiego w Berlinie memorjał rządu niemieckiego, uzasadniający wzrost wydatków budżetu. Niemiec w zakresie preliminarza morskiego, powietrznego, i wojskowego. W odpowiedzi tej Niemcy dają szczegółowe wyjaśnienia, zaznaczając na wstępie, że traktat wersalski nie nakłada na nich ograniczeń budżetowych, i Niemcy posiadają prawo wolnego dysponowania swemi wydatkami.

Dokument niemiecki podkreśla również że wobec małego prawdopodobieństwa porozumienia w sprawie rozbrojenia, Niemcy muszą już obecnie należycie wyposażyć swą obronę.

Odpowiedź niemiecka wywarła w Londynie jak najfatalniejsze wrażenie i uważana jest za całkowite potwierdzenie poglądów, które przez cały czas trak towały niemieckie zamiary dozbrojeniowe jako poważne i już w znacznym stopniu przesądzone. Koła polityczne sądzą, że odpowiedź niemiecka umocni rząd brytyjski w przekonaniu, że należy współdziałać z Francją i jej żądaniami gwarancyj.

Oficjalnie nota niemiecka będzie podana zapewne Izbie Gmin jutro popołudniu.

Niemcy liczą na ustępliwość Francji

BERLIN, 12. 4. (PAT) Völkischer Beobachter omawiając posiedzenie prezydjum konferencji rozbrojeniowej zaznacza, że przebieg tego krótkiego posiedzenia wykazał, jak słuszne było stanowisko rządu, Rzeszy, iż konferencje są bezcelowe dopóty, dopóki nie będzie osiągnięte porozumienie w rokowaniach dyplomatycznych.

Obecnie pozostaje tylko zaczekać czy do dnia 30 bm. sytuacja się nie zmie ni. Inicjatywa leży wyłącznie w ręku mo carstw wysoko uzbrojonych, głównie Francji. Rząd narodowo - socjalistyczny wobec całego świata okazał dobrą wolę przez swą czynną gotowość do porozumienia. Francja musi się zdecydować. Bez niej nie można stworzyć nowej sytuacji w Genewie.

Stanowisko Francji jest zdecydowane

GENEWA, 12. 4. (PAT) Havas donosi, że delegat francuski Massigli z wczorajszych rozmów, jakie odbył z pirzedstawicielami innych mocarstw odniósł wrażenie, iż wszystkie państwa pragną jak najszybszego wznowienia i kontynuowania spraw konferencji rozbrojeniowej. Massigli stwierdził, że stanowisko rządu francuskiego znalazło zrozumienie i podzielane jest przez znaczną liczbę rządów, które zdają sobie sprawę, iż podstawy obrad w sprawie rozbrojenia uległy zmianie z chwilą, gdy Niemcy postanowiły nie liczyć się więcej z klauzulami wojskowemi traktatów.

Telegramy

MADRYT Wobec zaostrzenia się sytuacji strajkowej, rząd hiszpański ogłosił stan alarmowy w Saragossie. Niezależnie od tego rada ministrów zwiększyła efektywy gwardji narodowej o 4.000 osób.

BERLIN Kanclerz Hitler mianował komisarza dla spraw kolonizacji wewnętrznej dr. Federa, sekretarzem stanu w mini sterstwie gospodarki.

BERLIN W całych Niemczech prowadzonych jest szereg procesów politycznych w których figurują przeważnie mło dzi ludzie, członkowie rozwiązanych organizacyj komunistycznych. Odpowiadają oni obecnie za działalność wywrotową z przed okresu dojścia do władzy narodowych socjalistów. Zapadajace wyroki uderzają swą surowością.

BERLIN Rząd bawarski uchwalił rozporządzenie, nadając kierownikom okręgowym partji narodowo-socjalistycznej pełnomocnictwa naczelników krajowych. Fungują oni z ramienia rządu krajowego i mają prawo zasiadania z głosem doradczym w posiedzeniach rządu.

BERLIN Niezwykle silne wrażenie wywołała mowa, wygłosona w Bazylei przez przedstawiciela rządu szwajcarskiego Schulthesa, który zapowiedział, że wierzyciele szwajcarscy Niemiec pod żadnym warunkiem nie zgodzą się ukrócenie trans feru należności dłużniczych do Szwajcarji. Prasa niemiecka ostro polemizuje z tem wystąpieniem, oświadczając, że Niemcy nie mogą czynić wyjątku dla Szwajcarji.

Nowa ekspedycja wgłąb Alaski znakomitego kapłana uczonego

Szeroko znany i cieszący się ogromną popularnością w Stanach Zjednoczonych kapłan katolicki, O. Bernard Hubbard, misjonarz i uczony przyrodnik w jednej osobie, który, jak wiadomo, odbywał w roku ubiegłym nader niebezpieczne ekspedycje naukowe w głąb kraterów wulkanów na Alasce (ekspedycje te zostały sfilmowane i wzbudzały zachwyt publiczności w kinoteatrach amerykańskich i angielskich) obecnie, jak się okazuje, wybiera się znów w podróż. Tym razem o. Hubbard (znany jako „kapłan Lodowców") z ramienia Amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego (National Geographical Society) ma zbadać nieznane jeszcze tereny na Alasce i sąsiednich wyspach (Aleutian Isles). Między innemi o. Hubbard i jego towarzysze zbadają dokładnie kratery wygasłych wulkanów Katmai i Aniakchak, w których utworzyły się głębokie jeziora.

Ekspedycja zabiera ze sobą aż 50.000 stóp filmu. Projektowane jest zrobienie 4.000 zdjęć. O. Hubbard będzie zaopatrzony w aparat radjowy, z którego nadawać będzie co tydzień szczegółowy raport.

„Kapłan Lodowców" wyrusza w końcu przyszłego miesiąca.

Pierwszy pociąg nadpowietrzny

20 kwietnia wyleci z Moskwy do Koktebelu pierwszy „pociąg powietrzny". Polecą trzy szybowce „G—9" konstrukcji lotnika Grzybowskiego, holowane przez samolot „P—5". Na szybowcach polecą najlepsi lotnicy szybowcowi Zw. Radz. komsomolcy Simonow, Anochin i Szelest. Samolot pilotuje młody, doświadczony lotnik Fiedosiejew.

Całą odległość — 1.300 km. zamierza ją przebyć lotnicy w ciągu 10 godzin. Pociąg powietrzny poleci po linji Moskwa — Charków — Dżankoj — Feodosja — Koktebel.

Na samolocie „P—5" zainstalowane są dodatkowe kotły dla paliwa. Szybowce holowane będą na 3-milimetrowych linach stalowych.

Lot „pociągu powietrznego" na taką odległość i według określonej marszruty dokonany będzie poraz pierwszy w historji świata. Mimo, że ideą „pociągów powietrznych" zajmują się już dawno zagraniczne koła lotnicze, dotychczas nikomu nie udało się jej urzeczywistnić. W Polsce i Niemczech dokonywane były wprawdzie próby holowania 3 szybowców przez samolot, lecz loty te nie wychodziły poza granicę aerodromu.

W ciągu lat najbliższych „pociągi powietrzne" znajdą szerokie zastosowanie przy przewożeniu ładunków, poczty i ludzi na dużą odległość. Lot w „pociągu powietrznym" zmniejszy znacznie koszta przewozów i ilość zużytego paliwa.

Zakłady szybowcowe w Moskwie budują obecnie 4-miejscowy szybowiec holowniczy konstrukcji komsomolca Groszewa. W czerwcu szybowiec zostanie wypróbowany w locie holowniczym na wielką odległość.

Trzej „obywatele polscy"

odpowiadają za fałszerstwo przed sądem angielskim

LONDYN 12. 4. PAT) Trzej obywatele polscy, Icek Jakób Nejmark Bernard Turek i Edward Popielec, oskarżeni o fałszerstwo brytyjskich papierów wartościowych, stanęli dziś przed sądem policyjnym w Londynie. Oskarżony Nejmark liczący ok. 50 lat, jest handlarzem koni, który przewozi z Gdyni do Hull. Kilkakrotnie już odbywał tę podróż na statkach polskich. Był kilkakrotnie karany w Londynie i posiadał książkę rejestracyjną, wydawaną przez policję londyńską cbcokrajowco, przebywającym tu dłużej jak 3 miesiące. Osk. Turek ma ok. 45 lat. Osk. Popielec sprawiający wrażenie wytwornego i inteligentnego człowieka podaje się za dyrektora towarzystwa handlowego w Warszawie. Liczy lat ok 40.

Rzeczoznawca Waterlow oświadczył stanowczo, że znalezione u oskarżonych arkusze znaczków są sfałszowane. Ogółem u oskarżonych znaleziono 619.000 znaczków nominalnej wartości 44.700 ft.

Sędzia orzekł przekazanie sprawy do dochodzeń karnych. Sprawa będzie rozpatrywana prawdopodobnie w drugiej połowie maja.

W czasie dzisiejszej rozprawy wszystkie zeznania, składane przez agentów Scottland Yardu tłumaczone były oskarżonym w żydowskim żargonie, gdyż nie rozumieją oni po angielsku. Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni, którzy nie znali języka i którzy mieli b. mało pieniędzy (u wszystkich znaleziono łącznie tylko 50 funtów) posiadali w Anglji wspólników dotychczas niewykrytych.

—o—

Żona i syn zamordowanego sędziego

oskarżają b. prokuratora Pressarda

PARYŻ 12. 4. (PAT) „Journal des Debats" i „Temps" ogłaszają pełny tekst memorjału, wręczonego dziś ministrowi sprawiedliwości przez panią Prince i jej syna. Hipoteza wypadku lub zabójstwa zdaniem memorjału, musi być wykluczona gdyż zbyt wiele dowodów przemawia za tem że popełniono zbrodnię.

Memorjał podkreśla niedość jasno udowodnione alibi domniemanych sprawców zbrodni, i podaje, że istnieje 6 możliwych hipotez: 1) popełnienie zbrodni przez szaleńca — niemożliwa bo działało conajmniej trzech. 2) zbrodnia rabunku — wykluczona, 3) zemsta natury uczuciowej — wykluczona ze względu na nader regularny tryb życia Prince'a. 4) śledztwo usunęło też hipotezę, zbrodni dokonał ktoś ze skazanych przez sędziego Prince'a, 5) nie można przypuszczać, by zbrodni dokonano na tle politycznem w związku z pobytem Prince'a na G. Śląsku w r. 1920 — 22, 6) pozostaje jedyna hipoteza że zbrodni dokonano w związku z aferą Stawiskiego.

Memorjał podkreśla specjalnie że Prince został zamordowany w przeddzień złożenia ważnych dokumentów prez Lescouvemu poczem analizuje stosunek Prince'a do prokuratora republiki Pressarda.

3 główne raporty w sprawie Stawiskiego zostały Pressardowi zakomunikowane przez Prince'a. Dokumenty te znaleziono potem u Pressarda w obecności Prince'a. Memorjał twierdzi, że Pressard zakazał Prince'owi załatwienia ich bez jego udziału chcąc je sam załatwić W roku 1931 kom. Pachot zredagował jeszcze jeden raport, Prince wręczył go również Pressardowi

Następnie memorjał przytacza rozmowę Prince'a z rodziną. W czasie tej rozmowy Prince niezwykle wzburzony opowiadał o wezwaniu go przez Pressarda, który zarzucił mu rzekome niezwrócenie uwagi na raport Pachota. Pressard miał być wtedy wobec sędziego tak ordynarny, że ten miał zamiar go spoliczkować.

Gdy sprawa Stawiskiego nabrała rozgłosu, prasa zaatakowała Pessarda. Ten wtedy odbył rozmowę z Prince'm, w czasie której płakał. Litując się nad nim Prince oświadczył gotowość zredagowania notatki łagodzącej winę Pressarda. Gdy jednak uświadomił sobie, że będzie musiał przysięgać przed komisją śledczą, odczuł skrupuły

Lescouve prosił Prince'a o przygotowanie rzeczowego raportu na 17 lutego. Prince opracowując go znalazł wśród papierów dwa listy, które pragnął mieć stale przy sobie i zdecydował że gdy Pressard zrzuci odpowiedzialność na niego, tj. Prince'a ten listami temi udowodni, że Pressard złożył fałszywe zeznania w aferze Oustrica.

Prince oświadczył przytem, że między nim a Pressardem istnieje śmiertelna nienawiść. Prince nie mógł w oznaczonym dniu przedstawić Lescouvemu dokumentów, gdyż posiadał je Pressard i przełożył datę rozmowy na 21 lutego. W dniu tym miał dostarczyć prezesowi dokładnych oskarżeń, popartych dokumentami uniemożliwiła to śmierć Prince'a.

Memorjał podkreśla wreszcie dziwne zbieżności niektórych faktów i domaga się gruntownego ich zbadania.

Walki na ulicach Paryża

PARYŻ, 12. 4. (PAT) Na zebraniu monarchistów z Action Francaise w Honin-Lietard elementy lewicowe po przedostaniu się na salę zorganizowały kontrmanifestację. Oddano kilkanaście strzałów rewolwerowych w czasie której padł zabity komunista Pontaine. Policja przybyła i dokonała wśród obecnych rewizji, ale znalazła tylko na podłodze leżącą większą ilość broni.

Późnym wieczorem młodzież socjalistyczna napadła na dwóch członków Action Francaise. Jeden z nich potknął się i bojąc się, by go nie pobito, strzelił raniąc bratanka zabitego poprzednio komunisty. Action Francaise twierdzi, że komuniści pierwsi ją zaatakowali. Komuniści naodwrót twierdzą, że socjaliści sprowadzili autami ciężarowemi swe bojówki z Laen uzbrojone w mauzery.

Zwycięstwo polskich bokserów

BUDAPESZT 12. 4. (PAT) W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo świata Polacy odnieśli szereg zwycięstw. W w. koguciej Rogalski pokonał wysoko na punkty Larsena. (Norwegja) w piórkowej Forlański, wygrał z Rumunem Jordanescu, w średniej Majchrzycki pokonał mistrza niemiec Bluma w półciężkiej Antczak wygrał na pkty z Węgrem Szabo.

Premjer bułgarski z wizytą w Paryżu

PARYŻ. 12. 4: (PAT) Bawiący tu premjer bułgarski Muszanow przyjęty został wczoraj przez premjera Doumergue'a i ministra Barthou. W czasie konferencji omawiano sytuację polityczną na Bałkanach. Muszanow zaprzeczył jakoby Bułgarja uprawiała czynny rewizjonizm, ponieważ nie chce stracić korzyści, jakie wynikają dla niej z art. 19. paktu Ligi Narodów, pakt bałkański, chociaż Bułgaria do niego nie przystąpiła, przyczynił się do odprężenia stosunków z Jugosławją.

Premjer Muszanow po krótkim pobycie w Paryżu wyjechał do Londynu, a następnie do Berlina i Budapesztu.

Tajemnicza zbrodnia

NOWY JORK. 12. 4 (PAT) Z Seattle donoszą o ohydnej zbrodni, której ofiarą padło 4 mężczyzn i dwie kobiety. Na zwłokach zamordowanych znaleziono ślady znęcania się, oraz ciężkich uszkodzeń cielesnych, rany postrzałowe. Ofiary miały skrępowane sznurami nogi i ręce.

Policja aresztowała 5 mężczyzn i dwie kobiety. Na zwłokach podejrzane o udział w tej tajemniczej zbrodni.

Urywki z dnia

Triumf francuskiego parlamentu.

Niedawno temu ukazała się we Francji książka p.t.: „Oczyścić stajnię Augjasza“. Równocześnie paryskie pismo „Revue mondiale“ ogłosiło ankietę w sprawie parlamentaryzmu, której wynik dla francuskiej „sejmokracji“ wypadł dodatnio.

Nawiązując do tej książki i ankiety pisze „Kurjer Polski“:

„Niema dzisiaj we Francji człowieka, któryby nie zdawał sobie z tego sprawy iż pewne ulepszenia w machinie parlamentarnej muszą być wprowadzone, ale niema też tam chyba — poza niezmiernie nielicznemi wyjątkami — człowieka, któryby na serjo wierzył, iż Francja może żyć bez swych starych liberalnych tradycyj parlamentarnych, bez powszechnego prawa wyborczego — i bez swych deputowanych, którzy odpowiadają dzień w dzień na setki listów, interesują się egzaminami wszystkich dzieci swych wyborców, kłopoczą się o ich sprawy materjalne i od czasu do czasu... przekraczają, w tych kłopotach i zabiegach granice tego, co właściwie przystoi deputowanemu.

Ustrój Francji jest bowiem czemś jedynem w swoim rodzaju, co nie da się mierzyć miarą ustrojową tych krajów, które, jak Włochy i Niemcy, tak łatwo rozstały się ze swym parlamentem. Niesłychanie sprawna i wyrobiona wyższa biurokracja stanowi tu o ciągłości rządów, których ministrowie są tylko przelotnymi reprezentantami, wybranymi raczej na rzeczników danego rządu wobec parlamentu, niż na prawdziwych ludzi rządzących. Ta właśnie biurokracja jest też największem zabezpieczeniem ładu wewnętrznego Francji ona to umożliwia wolną grę partyj na terenie Izby Deputowanych i ona stanowi właściwą podporę parlamentu francuskiego — tego parlamentu, który zwycięsko wyszedł już chyba z ostatnich ciężkich prób — tego parlamentu, który ani na chwilę nie zawiesił swej działalności podczas wielkiej wojny, który przeprowadził sanację franka francuskiego i, który teraz pod wodzą Doumergue'a zaczyna szczęśliwie wydostawać się z kryzysu, który zdawał się już być jego zgubą.“

Komornik zajął kościół

„Piast“ (Nr. 22) donosi:

„W powiecie kolbuszowskim, w gminie Widełka został rozparcelowany w drodze prywatnej folwark Jerzego Tyszkiewicza o obszarze około 300 mórg jeszcze w roku 1919, resztę zaś do roku 1923. Chłopi z okolicznych wsi rozkupili ten folwark a część tegoż w roku 1919 wykupiła gmina Widełka na probostwo i pod kościół rzym.-kat., który do roku 1923 został zupełnie wybudowany jak również plebanja i inne budynki gosp. parafjalne. Ponieważ Jerzy Tyszkiewicz posiada długi na swym majątku zaciągnięte znacznie później których nie spłaca i wierzyciele wszczęli egzekucję przeciwko niemu, komornik Sądu grodzkiego w Kolbuszowej, zjechał do gminy Widełki w dniu 20 do 23 marca 1934 i zajął wszystkie gospodarstwa chłopskie znajdujące się na folwarku wraz z inwentarzem a **nadto zajął kościół, probostwo i cmentarz rzymsko-kat., wręczając na to księdzu Grębskiemu, proboszczowi protokół zajęcia** z podaniem wartości szacunkowej kościoła, cmentarza, probostwa i gruntów plebańskich, jedynie samego proboszcza wyjął z pod egzekucji.

Miłe czasy i stosunki!

Nasza „piatiletka“

„Gazeta Warszawska“ rozważa obowiązujący od 18 bm. nowy budżet państwa zamykając swe wywody taką charakterystyką:

żywego zebrali się pod przewodnictwem żywego zebrali się pod przewodnictwem ks. Grębskiego znanego przyjaciela chłopów i dnia 26 marca udali sie do nacz. sądu, który obiecał zająć się tą sprawą i wyłączyć kościół z pod egzekucji jak i chłopskie realności, które zostały nabyte przed powstaniem długu i nie mogą podlegać zajęciu“.

„Charakterystyka budżetu na rok 1934/35, mającego być podstawą gospodarki rządu w rozpoczętym przed tygodniem nowym roku budżetowym, da się ująć krótko w dwóch określeniach: petryfikacja wydatków i antycypacja konjunktury w dochodach.

Nie sądzimy, aby na takich filarach można było oprzeć równowagę budżetu w obecnym roku. Trzeci filar, którym jest pożyczka, jest i za krótki i nietrwały. Czwartym będą bilety skarbowe, których emitowanie zostało specjalną ustawą „uelastycznione“ w ręku ministra skarbu.

Ten zatem nowy rok budżetowy rozpoczyna się pod takiemi samemi znakami, jak trzy poprzedzające (w r. 1930/31 deficyt był niespodzianką dla rządu, którego ówczesny szef, opierając się na zapewnieniach swego „doradcy finansowego“ zapowiedział publicznie, że rok będzie zamknięty bez deficytu). Po tem wyjaśnieniu można stwierdzić że wchodzimy w piąty rok deficytu budżetowego“.

Mamy i my swoją „piatiletkę“.

Dlaczego tylko na 3 lata?

„Polonia“ katowicka pisze o podniesieniu poselstwa polskiego w Moskwie i rosyjskiego w Warszawie do rangi ambasady, jako o rezultacie wizyty min. Becka w stolicy Rosji sowieckiej. Równocześnie „Polonia“ zaznacza, że nie może to być jedyny tej wizyty rezultat:

„Dnia 4-go kwietnia br. w Moskwie w sposób nader uroczysty pomiędzy Rosją z jednej a Estonją, Łotwą i Litwą z drugiej strony zostały podpisane umowy, na mocy których wzajemne pakty o nieagresji, zawarte pierwotnie na 3 lata i mające trwać do końca 1935 roku zostały przedłużone na lat 10, do 31-go grudnia 1945 roku. Podpisanie tych protokułów nastąpiło w formie uroczystej i wygłoszono przy tej sposobności polityczne przemówienia, z pośród których wyróżnia się przemówienie komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. P. Litwinow oświadczył z naciskiem, że Rosja sowiecka nigdy nie żądała i na przyszłość nie zamierza żądać rewizji obowiązujących traktatów, czyli innemi słowy zmiany obecnego stanu terytorjalnego w Europie. Znaczy to, **że Rosja respektuje granice, ustalone traktatem wersalskim i traktatem ryskim.** Oświadczenie to — nader cenne dla nas. Jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że opinja narodu polskiego niczego więcej nie żąda, jak poszanowania obecnego stanu granic, także w środkowowschodniej Europie.

W 1932 roku zawarliśmy pakt nieagresji z Rosją sowiecką, który obowiązuje przez 3 lata, do końca 1935 r. W styczniu br. zawarliśmy z Rzeszą niemiecką układ, wyłączający użycie siły dla rozstrzygnięcia sporów i nieporozumień. Niemiecko-polski pakt o nieagresji obowiązuje przez lat 10. Jeżeli Rosja sowiecka zawarła tak skwapliwie z państwami bałtyckiemi 10-letni pakt o nieagresji, to nie ulega wątpliwości, że z taką samą gotowością, przedłużyłaby czas trwania paktu nieagresji z Polską do lat 10. I zachodzi pytanie, **dlaczego polsko-rosyjski pakt nieagresji trwać ma tylko lat 3, podczas kiedy niemiecko-polski pakt nieagresji ma trwać lat 10.** Nie może ulegać wątpliwości, że p. Litwinow podczas wizyty p. Becka musiał wysuwać propozycje w tym kierunku, a społeczeństwo polskie nie widzi żadnych przeszkód przedłużenia naszego paktu z Rosją do lat 10, przeciwnie, powitałoby go nader życzliwie“.

Z pewnością.

Kronika stanisławowska

Klęska pożarow. W powiecie rohatyńskim, w miejscowości Bursztyn, wybuchł pożar w zagrodzie Kołorzycy Aleksandra, który przerzucił się na zabudowania okolicznych gospodarzy, tak, że ogółem spłonęło 17 gospodarstw, wraz z żywym inwentarzem. Pogorzelcy ponieśli szkodę ogółem na ok. 20.000 zł. — Również w Stanisławowie w ostatnich dniach było kilka pożarów i tak: w realności Marji Kowalskiej przy ul. Al. Ułanów Krechowieckich, wskutek wadliwej budowy kominów spłonęła podłoga i sufit. W realności P. Dudy przy ul. Żeligowskiego wybuchł pożar, który zdołano szybko zlokalizować. W powiecie stanisławowskim również zanotowano szereg pożarów, z czeg w Jamnicy u gospodarza Dmytra Spilczaka spłonęło obejście, oraz gosp. Dmytra Zubiaka. W Wiktorowie spłonęło 10 zabudowań gospodarskich, z czego 3 budynków mieszkalnych. W Sielcu zniszczył pożar 16 zabudowań gospodarczych, 8 stogów siana, oraz kilka sztuk bydła, W Sobotowie spłonęło 11 budynków, na ogólną sumę 6.000 złotych.

Święcone w Zjednoczeniu Mieszczan Polskich. Dnia 15 kwietnia br. odbędzie się Święcone w Tow. Zjednoczenie Mieszczan Polskich, we własnej sali, przy ul. Sobieskiego 37, o godz. 18.30. Po święconem zabawa taneczna.

Zamach na ruską plebanję. W pow. tłumackim we wsi Jezierzany dokonano przed kilku dniami zamachu przy pomocy materjału wybuchowego, na ruską plebanję. Oto podłożono pod okna sypialni ks. grecko-katolickiego Mykietyna łuskę z naboju armatniego, wypełnioną materjałem wybuchowym, który eksplodując prócz wybicia szyb, oraz silnej detonacji, nie wyrządził żadnych większych szkód. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców zamachu, braci Zwaryczów, ukraińców znanych na terenie Jezierzan. Śledztwo wykaże co było powodem i tłem zamachu.

Spłoszył się koń. Dnia 11 bm. w godzinach popołudniowych, na ulicy Trzeciego Maja, spłoszył się koń, zaprzężony do wojskowej fury. Dzięki zimnej krwi i przytomności powożącego żołnierza, który zdołał spłoszonego konia zatrzymać, nie było żadnego wypadku, skończyło się tylko na strachu licznych przechodniów, oraz młodzieży powracającej w tym czasie ze szkół do domów.

Epidemja samobójstw. Janina Gołęzka, zamieszkała przy ul. Zosinej Woli 117, w zamiarze popełnienia zamachu samobójczego, napiła się większą ilość spirytusu denaturowanego. Desperatkę odstawiono do szpitala powszechnego. Olga Rutkowska, zam. przy ul. Prez. Wojciechowskiego 24, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu siarkowego. W obu wypadkach powodem zamachów samobójczych była zawiedziona miłość.

Walne Zgromadzenie Stow. Kupców Polskich odbędzie się dnia 22 bm. w sali Stow. Mieszczan Polskich, przy ul. Sobieskiego 37 o godz. 10.30. W razie braku kompletu, w przepisanym terminie, Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 11 przed poł. tego samego dnia, bez względu na ilość obecnych członków.

Kradzieże. Na szkodę H. Fajera, skradziono artykuły spożywcze i obuwie. S. Schwarzbard skradziono biżuterję, męską bieliznę oraz gotówką 130 zł. na ogólną sumę ok. 900 złotych.

List gończy. Za zbiegłym E. Spieglem urzędnikiem prywatnym, zamieszkałym w ostatnich czasach w Stanisławowie, rozpisał sędzia okręgowy śledczy II. rejonu list gończy. Spiegel oskarżony jest o zbrodnię stanu, z art. 97. par. 1 k.k.

Z życia kolejowego. W budynkach kolejowych przy ul. Dąbrowskiego, zamieszkiwanych przeważnie przez niższych urzędników i pracowników kolejowych, wszczął się obecnie ruch w związku ze zniesieniem ustawy mieszkaniowej. Biedni emeryci, zmuszeni są, zajmowane przez siebie pomieszkania opróżniać. W związku z powyższem, odbywają się istne pielgrzymki reflektantów, na pomieszkania w bud. kolejowym przy ul. Dąbrowskiego, są nawet tacy, którzy już się wprowadzili, jakkolwiek konferencja w Dyrekcji Kol. w sprawie przydziału pomieszkań jeszcze się nie odbyła. Ciekawe i godne podziwu stosunki. A może jasnowidzenie petentów, którzy bez postanowienia Konferencji dyrekcyjnej, wiedzą naprzód o przydziale pomieszkań dla siebie.

Z teatru. Już w sobotę dnia 14 kwietnia br. o godz. 15.30 ukaże się na scenie Teatru im. Moniuszki, pod dyr. Z. Łozińskiej, piękne widowisko dla dzieci, pełne bajkowego czaru, tańców, pieśni i muzyki oraz efektów świetlnych i scenicznych pt. „Królewicz zbój i 12 rozbójników“, w reżyserji dyr. Z. Łozińskiej, grającej równocześnie jedną z czołowych ról bajki. Poprzednie bajki, wystawione i reżyserowane przez dyr. Łozińską, cieszyły się wielkiem powodzeniem najmłodszej publiczności, czego dowodem były pełne widownie na wszystkich spektaklach. Tańce ukł. dyr. Faliszewskiego, muzyka w opracowaniu dyr. Stadlera.

Żydzi a rok 1812

(k.) Omawiając stosunek Żydów do wyprawy cesarza Napoleona na Rosję Korab-Kucharzewski pisze:

— „W czasie kampanji 1812 i 1813 roku ludność żydowska świadczyła wydatne usługi wywiadowcze i aprowizacyjne armji rosyjskiej. Przy kwaterze głównej, przy Wittgensteinie, Kutozowie i samym Aleksandrze I, z chwilą przybycia jego do armji, znajdowali się dwaj deputaci narodu żydowskiego (djeputaty od jewrejskago naroda), Zudel Sonnenberg z Grodna i Lejzor Dillon z Nieświeża. Byli oni pośrednikami między policją wojskową i intendenturą a kahałami żydowskiemi; po zakończeniu kampanji, wysłuchali, na audjencji u cara, wyrazów najmiłościwej przychylności dla kahałów żydowskich za wyświadczone w czasie wojny przysługi.

Znany partyzant rosyjski, Dawydow, tak mówi o Żydach z czasów kampanji napoleońskiej: „Duch mieszkańców polskich Grodna był dla nas bardzo nieprzychylny; przeciwnie wszyscy wogóle Żydzi w Polsce byli nam tak oddani, że nie chcieli służyć nieprzyjacielowi w charakterze wywiadowców i bardzo często komunikowali nam najważniejsze o nim wiadomości“.

Wobec niepewnej postawy Polaków, wypadło oddać władzę policyjną w Grodnie kahałowi żydowskiemu. Gubernator wileński stwierdzał, że — „ludność żydowska okazywała w czasie obecności nieprzyjaciela szczególne przywiązanie do rządu rosyjskiego“. (Dubnow — Nowa istorija jewr. naroda. T. I., str. 270).

Takie same usposobienie okazali Żydzi Księstwa Warszawskiego, gdy w r. 1813 wkraczał Aleksander I z Kutuzowem. — „W Księstwie Warszawskiem nikt nie spotykał Rosjan, jako wybawców. Tylko Żydzi każdego miasteczka, leżącego po drodze, gdzie przechodziły wojska, wynosili różnobarwne chorągwie z cyfrą cesarza; przy zbliżaniu się Rosjan bili w bębny i grali na trąbkach i kotłach (litawrach) ((Szylder — Impierator Aleksander I., tom 3-ci, str. 140).

Kronika przemyska

Z życia narodowego. W niedzielę 15-go bm. punktualnie o godz. 7 wieczór odbędzie się w „Sokole“ święcone sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego. Pożądany jest jak najliczniejszy udział narodowców.

Niepożądana zmiana. W odróżnieniu od „usanowanego“ „Echa“ T-wo Muzyczne cieszące się w Przemyślu ogólnem poparciem, nie schodziło nigdy na niepożądane tory. Stało się to dopiero obecnie. Chór Twa. śpiewał niedawno na pewnych imieninach, a w związku z koncertem symfonicznym, zapowiedzianym na 15 bm. umieszczono na afiszach wzmiankę, że część dochodu otrzyma... Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Skoro się weźmie pod uwagę ostatni list Pasterski Episkopatu, to wyskoki Twa. Muzycznego będzie się musiało uważać co najmniej za zbyteczne, jeśli nie kompromitujące.

Burda - Garlicki. Sanator BB. Garlicki unikał zawsze dotąd występów z posłem Burdą. Ostatnio jednak doszli do zgody, skoro w nowozorganizowanym związku rezerwistów sędziwy p. Garlicki (nigdy go nie było, w żadnem wojsku) został prezesem, a Burda jego zastępcą. O ile do związku będą należeli, sami tacy rezerwiści jak „weteran“ Garlicki, to wróżyć mu trzeba ogromnych sukcesów... ilościowych.

Ze sportu. W łaźni garnizonowej odbyły się zawody pływackie. Dały one następujące wyniki: 50 m. styl klasyczny — Jastrzębski, 50 m. styl dowolny — Bilan (Czuwaj), sztafeta 3x20 1) i 2) Czuwaj. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył „Czuwaj“. Ostatnio w rozgrywce piłkarskiej z słabym klubem borysławskim „Kadimah“ osiągnęła tut. „Polonia“ kompromitujący wynik, 5:5.

Było im za dużo.. Przed zamianowaniem komisarza rządowego, pretendował do stanowiska jego zastępcy przew. Zw. Legjonistów, kancelista wojskowy p. Obalt. Kandydatura ta oburzyła „miarodajnych“. To też w rezultacie przew. Zw. Legjonistów wybrano inż. Kiełtykę a ostatnio usunięto również p. Obalta z prezesury Stow. Urzędników Państwowych, gdzie przew. wybrano zast. starosty p. Gawendę. Oto jak skończył się sen o sławie.

Gdańska flota handlowa

Według ostatnich zestawień na rok bieżący, gdańska flota handlowa liczy obecnie 52 statków o pojemności powyżej 100 T. R. B. Ogólna pojemność tych statków wynosi 273,839 T. R. B. Statków parowych posiada obecnie Gdańsk 28 o pojemności 18.510 T. R. B:, statków motorowych 24 o pojemności 255.329 T.R.B:

Ponadto zarejestrowanych jest 20 statków o pojemności poniżej 100 T. R. B., w tem 17 parowych i 3 motorowe.

Przemyśl okryty żałobą

Skon prezesa Józefa Kostrzewskiego

Przemyśl 14 kwietnia.

Wczoraj o godzinie 19 rano targnęła polskim Przemyślem tragiczna wiadomość o niespodziewanym niemal skonie pierwszego prezydenta Przemyśla w wolnej Polsce, wielce zasłużonego obywatela, niezłomnego przewódcy narodowego i działacza sokolego, śp. prezesa Józefa Kostrzewskiego, którego śmierć dosięgła w pełni sił żywotnych, bo w 58 roku życia. Skon śp. prezesa Kostrzewskiego, w szczególny sposób dotknął Obóz Narodowy. Śp. Zmarły w chwili skonu piastował w niezłomnych i ofiarnych dłoniach stanowisko prezesa Koła i Zarządu Stronnictwa Narodowego na powiaty przemyski i dobromilski. Był prezesem przemyskiego gniazda sokolego może jednego z najlepszych w Polsce. Mimo bezwzględnej walki, prowadzonej przeciw niemu, nie zabrakło go do ostatnich chwil na żadnym posterunku polskim w mieście i powiecie.

Śp. Józef Kostrzewski rozpoczął działalność narodową po ukończeniu prawa na U. J. K. we Lwowie, jako urzędnik skarbowy. Po wyborach w roku 1911 przeniesiony został ze Lwowa do Dobromila, gdzie na stanowisku inspektora podatkowego zdobywa sobie miłość i zaufanie całego powiatu. Przy tem wszystkiem nigdy nie kryje się ze swemi przekonaniami i każdą wolną chwilę odaje pracy publicznej. W uznaniu tych zasług w wolnej Polsce zostaje pierwszym prezydentem Przemyśla. Po dziesięciu latach wielce owocnej pracy dla miasta, zostaje zastąpiony komisarzem rządowym. Dumnie odrzucił ofertę kiedy mu za zmianę przekonań proponowano dalszą prezydenturę. Odszedł z posterunku publicznego, aby z tym większym zapałem rzucić się w wir pracy narodowej i sokolej. Jeśli wróg żadną miarą nie mógł żadnej szczerby nawet wybić w narodowym Przemyślu, to zasługa to przeogromna także śp. Kostrzewskiego.

* * *

Śp. Zmarły osierocił żonę Stefanję, córkę Dr. Stefanję Kratochurlową, córkę Marję, oraz syna Stanisława, aplikanta adw. i dzielnego przedstawiciela młodzieży narodowej.

Wiadomość o śmierci prezesa Kostrzewskiego wywołała w całem mieście wstrząsające wrażenie. Na magistracie i budynku „Sokoła“ wywieszono żałobne chorągwie. Pogrzeb odbędzie się **w niedzielę 15 bm. o godz. 3,30 popoł.**

Z CHWILI

W Peru nędza...

Pewien sanacyjny dziennik krakowski podaje alarmującą wiadomość, że w Peru wśród dzieci w wieku szkolnym panuje straszliwa nędza. Zapytane przez jakiegoś dziennikarza peruwiańskiego, dzieci, w 90-ciu wypadkach na 100 skarżyły się, że nie jedzą masła i owoców i wstają od stołu głodne. — Wczorajsze znów dzienniki zamieściły korespondencję z Węgier, o wielkiej nędzy i głodzie, jaki panuje tam wśród ludności wiejskiej.

Istotnie, możemy współczuć biednym dzieciom peruwiańskim, które nie jedzą masła i owoców i głodnym chłopom węgierskim. To są sprawy bardzo przykre, ogólno-ludzkie. Ale sądzę, że mielibyśmy więcej powodów do wzruszania się naszą rodzimą nędzą, stanowczo więcej powodów do roztkliwiania się nad losem polskich dzieci i polskiej ludności wiejskiej. Te sprawy powinny nas bliżej obchodzić.

A jednak pisze się i mówi się o nich tak mało!

W Peru dzieci szkolne podobno nie jedzą masła i owoców, a u nas... odżywiają się ptasiem mlekiem i opływają we wszelkie dostatki. Owszem, zdarzają się wyjątki. Aby o tem się przekonać, wystarczy w godzinach nocnych przejść się w Warszawie w okolicach Dworca Głównego, w Krakowie przez planty, a we Lwowie koło hotelu George'a. Przez całą noc, w poszukiwaniu dorywczych zarobków, a właściwie żebrząc, kręcą się po mieście obdarte, wynędzniałe, bezdomne, z piętnem występku w przedwcześnie dojrzałych oczach. Dzieci ulicy, dzieci nocy. — Z pewnością nie jedzą ani masła, ani owoców. Nie są objęte „oficjalną statystyką“, lecz jest ich cały legjon.

Na Węgrzech ludność wiejska cierpi podobno głód, a u nas zajada pasztety strasburskie. Znów z małemi wyjątkami. Np. na Polesiu, gdy nadchodzi najgorszy okres przednówkowy, sołtys wydaje ludności następujący nakaz:

— Teper budy leżanka...

I ludność wiejska stosując się do tego nakazu, kładzie się na całe tygodnie w swych barłogach. Poprostu przesypia głód. Jak niektóre dzikie zwierzęta! W okolicy Łucka bezdomni nędzarze wyłapują psy bezpańskie i zjadają je. Na Huculszczyźnie od lat ludność używa soli bydlęcej, a w braku dostatecznej ilości psów, wymiera całemi rodzinami na tyfus głodowy...

W Warszawie tysiące bezdomnych nędzarzy, nie mogących się pomieścić w miejskich barakach, urągającym już prymitywniejszym warunkom higienicznym mieszka całemi rodzinami pod arkadami mostu Poniatowskiego. We Lwowie wobec „wstrzymania“ dekretu“ o „wstrzymaniu eksmisyj“ znów cały legjon bezrobotnych nędzarzy znalazł się na bruku...

Ale u nas się pisze o głodzie na Węgrzech i o nędzy dzieci peruwiańskich które nie jedzą masła, ani owoców...

rykski

Skazanie złodzieja

Przemyśl, 14 kwietnia.

Przed przemyskim sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw strażnikom Skubiszowi i Szumiszowi, oskarżonym o umożliwienie ucieczki złodziejowi Popławskiemu. Po całodziennej rozprawie strażników uwolniono, niefortunny zaś uciekinier, który sam oddał się w ręce władz, otrzymał 15 miesięcy więzienia. Na marginesie nie zaszkodzi dodać, że owi dwaj strażnicy właśnie w związku z tą sprawą zostali zwolnieni ze służby w więziennictwie.

Koniec kryzysu?...

Jeśli można wierzyć zapewnieniom znanej wieszczki paryskiej, pani Destinea, — najbliższe lata zapowiadają się dla ludzkości dość pomyślnie.

Madame Destinea w horoskopach swych na rok bieżący zapowiada przełamanie się kryzysu światowego na październik br., poczem stopniowo na stąpi ogólne polepszenie sytuacji.

Lata następne — 1935 i 1936 upłyną w zupełnym spokoju i harmonji... Co zaś nastąpi w roku 1937, — o tem madame Destinea woli chwilowo nic mówić...

(r.).

Niemiecki protest w Pradze

BERLIN, 13. 4. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że poseł niemiecki w Pradze złożył w czeskiem ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciwko umieszczeniu na wystawie towarzystwa czeskich artystów malarzy karykatur obrażających prezydenta Rzeszy, kanclerza i in. przedstawicieli Niemiec, oraz znieważających niemieckie godło państwowe.

Niemiecka nota werbalna podkreśla, że karykatury wystawione na miejscu dostępnem dla szerszej publiczności mają na celu budzenie nienawiści do Rzeszy i zagrażać mogą stosunkom między Niemcami a Czechosłowacją, powinny być zatem jak najszybciej usunięte.

Katastrofalna posucha w Anglji

Anglja, a zwłaszcza jej południowa część, zagrożona jest poważnie katastrofą posuchy. O powadze sytuacji świadczy najwymowniej fakt, że rząd wniósł do Izby gmin projekt specjalnej ustawy, regulującej spożycie i użytkowanie wody.

Skutkiem trwającej oddawna posuchy poziom wód obniżył się bardzo znacznie, a liczne studnie i źródła wyschły zupełnie.

Posuchę odczuwa się najdotkliwiej w Anglji południowej; wedle oświadczenia lorda Desborough, Anglji groziłaby prawdziwa katastrofa, o ileby lato miało być równie suche jak to było w zeszłym roku.

(r.).

Ekscentryczne wystąpienie amerykanina

DESZCZ PIENIĘDZY W TEATRZE LONDYNSKIM

Niezwykłe widowisko przeżywali przed paru dniami liczni goście, zebrani w londyńskim teatrze Croyden na przedstawieniu nowej sztuki.

Przed rozpoczęciem spektaklu zjawił się przed kurtyną dyrektor zapowiadając zebranym widzom, że pewien bogaty cudzoziemiec pragnie wszystkich gości obdarować małemi upominkami. Faktycznie też po chwili wystąpił przed rampę jakiś starszy już elegancki jegomość, który przedstawił się publiczności jako mister John Rodney z Chicago i wygłosił krótkie przemówienie następującej treści:

„Ojciec mój był właścicielem kilku teatrów w Ameryce i w Anglji i zrobił na tem kolosalny majątek, który odziedziczyłem po nim. Ja osobiście jestem zamożnym człowiekiem, o skromnych wymaganiach; jestem kawalerem, liczę 52 lat. Z uwagi na to, że ojciec mój zrobił majątek na publiczności uczęszczającej do jego teatrów, — uważam za rzecz zupełnie słuszną zwrócić państwu przynajmniej drobną część tych pieniędzy“.

Po tej przemowie począł mr. Rodney rozdzielać między zebranych koperty zapieczętowane, w których mieściły się pewne kwoty pieniężne, poczawszy od 2 szylingów aż do pięciu funtów.

Można sobie wyobrazić, jaką sensację wywołało to niezwykłe wystąpienie ekscentrycznego Amerykanina. Jak słychać, mr. Rodney zamierza występ swój powtórzyć i w innych teatrach londyńskich. Skutkiem tego wszystkie teatry londyńskie są od tego czasu wysprzedane.

(r.).

Scysje między prokuratorem a obrońcą

w procesie akademika-mordercy

Kraków, 14 kwietnia.

W drugim dniu procesu Olejniczaka o zamordowanie śp. Lachowicza zainteresowanie rozprawą wzrosło bardzo silnie. Dzisiejszy dzień rozprawy rozpoczął się badaniem oskarżonego przez prokuratora.

Olejniczak, znalazłszy się w krzyżowym ogniu pytań prokuratora, wykazuje silne zdenerwowanie. Na pytanie oskarżyciela odpowiada często głosem podniesionym. W pierwszych pytaniach prokuratora wychodzi na jaw, że oskarżony Olejniczak podpisał ks. Limanowskiego na zaświadczeniu, które wysłał do swoich rodziców, celem uzyskania pieniędzy.

W trakcie zeznań Olejniczak nie może w żaden sposób wytłumaczyć, dlaczego zmienił religję. W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony przyznał się, że stale okłamywał rodziców, ale w stosunku do innych twierdzi, że nie posługiwał się nigdy kłamstwem. Przeczy, jakoby wspominał Korczyńskiej, że chcą go ożenić z córką popa, na co miał odpowiedzieć, że na związek ten się nie zgodzi, ponieważ obiecał małżeństwo Korczyńskiej. Dziś znowu doszło do ostrej scysji między prokuratorem, a obrońcą oskarżonego w momencie, gdy prokurator powrócił do sprawy skradzionego Buczkowskiej płaszcza.

Na tem rozprawę odroczono do dnia jutrzejszego do godz. 9 rano. Jutro będą zeznawać ojciec i brat oskarżonego, którzy już dziś przybyli do sądu.

Po odwołaniu meczu z Czechami

Głosy prasy czechosłowackiej

PRAGA 13. 4. (PAT) Cała wczorajsza prasa południowa komentuje obszernie odwołanie przyjazdu zawodników polskich na zawody praskie.

„**Ceske Slovo**“ pisze: Wypadek podobny jest wydarzeniem w sporcie niezwykłym, Czechosłowacja bowiem utrzymywała **w zakresie sportu dobre stosunki nawet z temi narodami, z któremi miała stosunki bardzo nieprzyjazne.** „**Vecerne Ceske Slovo**“ pisze: Wyraźnie dano do poznania, że wycieczka sportowców polskich do Czechosłowacji jest niepożądana. Postępowanie urzędów polskich jest **zupełną niespodzianką gdyż w czasie świąt wielkanocnych jeden z klubów polskich wziął udział w praskim turnieju piłkarskim** i przy wyjeździe nie czyniono mu żadnych trudności. Dlatego też należy się doszukiwać specjalnego celu w obecnem zaniechaniu udziału w zawodach praskich. Jest to nowy objaw antyczeskich nastrojów w Polsce. Przyczyną nagłego i zupełnie dla naszych sportowców nieoczekiwanego odmówienia przyjazdu **nosi najwyraźniej charakter polityczny** i dlatego w rubryce sportowej nie można tego faktu komentować. Nie chcemy wierzyć, by Polacy pragnęli uniknąć spotkania w Pradze, pod pozorem sytuacji politycznej. Przecież nasza dzisiejsza forma nie jest dobra i u nas obawiano się niedzielnego spotkania w tym samym stopniu co w Warszawie. Nie oznacza to. jednak, że radujemy się z tego smutnego zwycięstwa, które otrzymaliśmy przez odmowę odbycia spotkania.

Pismo „**A. A. Z. T.**“ pisze: **Wiadomość ta jest katastrofą dla czechosłowacko-polskich stosunków sportowych. W czasie największej kampanji rewizjonistów nasi sportowcy utrzymywali dość przyjazne stosunki z Niemcami, Węgrami i Włochami.** Dziś ma dojść do rozdźwięku między dwoma narodami, które wykazywały b. dobre stosunki sportowe, Praga i sport czechosłowacki **nie potrafią dobrze zrozumieć tej nieoczekiwanej, zupełnie niezgodnej z ideami sportu decyzji urzędów polskich.**

Socjaldemokratyczne „**Pravo Lidu**“ komentarze swe opatruje tytułem: Polska nienawiść w sporcie. Inny dziennik socjalistyczny „**Ranni Noviny**“, pisze: Jest to sensacyjna, a wysoce niemiła niespodzianka. Odwołanie międzypaństwowego spotkania w terminie trzydniowym jest, w stosunkach sportowych **wydarzeniem niespotykanem.** Mogą tu decydować tylko względy największej wagi, lub też m że się przejawiać **interwencja najwyższych kół, na które Związek polski nie miał wpływu.** Postępek ten jest poprostu obrazą dla całego sportu czechosłowackiego i opinji sportowej Czechosłowacji.

Jeżeli zaś doszło do tego bez winy polskiego Związku, lub nawet wbrew jego woli z powodu interwencji kół innych, niż sportowe, — to stanowi to obrazę dla całego narodu czechosłowackiego. Niewydawanie paszportów drużynie sportowej do kraju, z którym pozostaje się na wrogiej stopie, jest sprawą istotnie nadzwyczajną i można ją tylko tłumaczyć mentalnością, która ostatnio tak zamąciła stosunki z Polską. Oczywiście wina nie leży po naszej stronie — kończy dziennik.

„**Narodni polityka**“ stwierdza, że decyzja urzędów polskich będzie miała dalece **idące konsekwencje.** „**Nowy Vecernik**“, pisząc o tej odmowie, twierdzi, że Polska „kroczy złą drogą“ i **należy tylko żałować ze sportowego punktu widzenia, że doszło do tego rodzaju wypadku.** Prawdopodobnie dojdzie — daniem pisma — do zerwania stosunków pomiędzy Związkiem czechosłowackim a polskim Związkiem Piłki Nożnej.

Na temat wycieczki do Niemiec

WARSZAWA, 13. 4. (tel. wł. G.) W kołach dziennikarskich tematem rozmów jest rzekome zaproszenie na wycieczkę do Niemiec. O zaproszeniu tem doniosła pierwsza prasa francuska, dodając, że termin wycieczki został przez Niemców wyznaczony na okres pobytu min. Barthou w Warszawie.

Według pogłosek krążących tutaj. sprawa przedstawia się następująco:

Niemiecki minister propagandy Goebbels zwrócił się do prezesa Zw. Dziennikarzy Rzplitej płk. Ścieżyńskiego z propozycją zorganizowania wycieczki dziennikarzy polskich do Niemiec. Postawił przytem jednak warunek, że mieliby w niej wziąć udział dziennikarze wyłącznie pochodzenia aryjskiego. Płk. Ścieżyński odpowiedział na to, że w ramach organizacji, grupującej wszystkich dziennikarzy bez względu na rasę i wyznanie. tego rodzaju ograniczenia wprowadzać nie może. Radził więc sprawę załatwić na drodze dyplomatycznej.

Odbyły się podobno rozmowy dyplomatyczne na ten temat i doszło do porozumienia. Termin wycieczki wyznaczono na dzień 1 maja, w którym to dniu odbędzie się otwarcie polsko-niemieckiej linji lotniczej, a szczególnie obchodzony będzie niemiecki dzień święta pracy. Jednakowoż sekretariat Zw. Dziennikarzy twierdzi, że nie otrzymał żadnego zaproszenia na wycieczkę do Niemiec i że o niej oficjalnie nic nie wie.

Znamienny głos węgierski

BUDAPESZT, 13. 4. (PAT) Pułk. Tambor w artykule zamieszczonym w Magyarszag“ omawia granicę polsko-węgierską, zaznaczając, że obecny moment napięcia w stosunkach polsko-czeskich jest bardzo odpowiedni do zawarcia ścisłego porozumienia polsko-węgierskiego, zwłaszcza że Polacy poświęcają coraz więcej uwagi Basenowi Naddunajskiemu.

Bokserskie mistrzostwa Europy

BUDAPESZT. 13. 4. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem Piłat walczył w wadze ciężkiej z mistrzem Czechosłowacji Kopeckym. Po bardzo zaciętej walce Kopecky zwyciężył na punkty. W ostatniej rundzie Czech miał zresztą przewagę i starał się znokautować Piłata, co mu się jednak nie udało.

BUDAPESZT, 13. 4 (PAT) W dalszych rozgrywkach bokserskich o mistrzostwo Europy walczyli: w wadze półciężkiej: Zehetmayer pokonał na p. Reina, Estonja, Pirsch Niemcy wyeliminował Soederberga Szwecja, w wadze ciężkiej: Flyd Anglja wypunktował Włocha Medici, Baerluund Finlandja pokonał przez k. o. Rumuna Stenescu, Runge Niemcy odniósł zwycięstwo przez k. o. nad Adelmanem Estonja. Piłat jak wiadomo uległ Czechowi Kopecky'emu.

—o—

Pod wrażeniem klęski swego klubu padł trupem na miejscu

PRAGA, 13. 4. (PAT) W ubiegłą niedzielę rozegrany został w Pradze 73 zkolei mecz między Spartą a Slavią, który zakończył się zdobyciem mistrzostwa przez Slavię.

W czasie meczu wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie zagorzały zwolennik Sparty, który słuchał przez radjo transmisji z zawodów, tak silnie przejął się klęską swej drużyny, iż padł trupem na miejscu, rażony atakiem apoplektycznym.

Wynagrodzenie kontraktowych lekarzy i dentystów szkolnych

Według nowych przepisów, lekarze i dentyści szkolni, zatrudnieni jako pracownicy kontraktowi w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych, otrzymują miesięcznie za każdą godzinę pracy tygodniowo wynagrodzenie w kwocie z. 14.00.

Lekarze szkolni w państwowych szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli oraz w szkołach zawodowych, nauczający w tych szkołach poza godzinami zajęć, obowiązującemi ich z tytułu opieki lekarskiej i higienicznej, higieny i ratownictwa, jako przedmiotu objętego planem nauczania w szkole, pobierają za każdą godzinę lekcyjną tygodniowo wynagrodzenie miesięczne według norm, ustalonych dla kwalifikowanych nauczycieli kontraktowych w szkołach średnich ogólnokształcących.

(Wschód).

Nowe mapy turystyczne

Wojskowy Instytut Geograficzny przystąpił do wydawania map wojskowych w skali 1:100.000, a odcinki świeżo wydane, względnie zamierzone na okres najbliższych miesięcy, mają obejmować najważniejsze tereny turystyczne Polski, w szczególności Karpaty, Śląsk i Jurę Krakowską, oraz ich okolicę.

Z odcinków obejmujących Karpaty Wschodnie wyszły w r. 1932 w skali 1:100.000 następujące arkusze: a) Stryj. b) Kołomyja, c) Kuty, d) Jasieniów Górny (Uścieryki), e) Bolechów, f) Mikuliczyn, g) Żabie i Czarnohora.

Z innych ważniejszych turystycznych okolic wyszły w r. 1933 w skali 1:100.000 mapy: a) Częstochowa, b) Olkusz, c) Oświęcim, d) Chrzanów, e) Gliwice. Na ukończeniu druku są arkusze: f) Katowice, g) Rybnik, k) Opawa.

W pierwszych miesiącach 1934 roku wyjdzie dla Karpat Wschodnich arkusz Hryniawa, ponadto z Beskidów Zachodnich i Tatr arkusze: a) Zakopane, b) Skoczów, c) Wadowice, d) Żywiec, e) Ujsoły, f) Bielsko, g) Cieszyn, h) Sucha (Babia Góra, i) Chyżne.

Mapy powyższe są kolorowane, a na ważniejszych terenach turystycznych uwzględniają też szczegóły interesujące turystów, w szczególności schroniska, lasy. oraz znakowane ścieżki turystyczne, przyczem na mapach podano też kolor jakim odnośna ścieżka jest znakowana w terenie.

Złoty deszcz

Rozdając w pierwszym dniu ciągnienia Loterji Państwowej drobniejsze upominki, fortuna zarezerwowała największe ze swych łask na dzień następny. To też wczoraj rozwarły się upusty rogu obfitości i polał się deszcz złoty na głowy szczęśliwców, na których kapryśna bogini raczyła rzucić swe łaskawe spojrzenie.

I — jak to zwykle bywa — spadać zaczęły najprzód grube krople dżdżu. A więc: przedewszystkiem 300.000 złotych padło w jednej z kolektur warszawskich. Jednak nabywcami szczęśliwego losu nr. 74.839 byli mieszkańcy prowincji, mianowicie: p. J. N. z Drohobycza (pół losu), pani St. B. z Piotrkowa i p. C. R. z Olkusza (po ćwiartce).

Nieco mniejsza, ale jeszcze potężna kropla, wartości 100.000 zł. spadła również w Warszawie na nr. 75.359. Połowę wygranej zdobył p.A. T. z Brześcia n.B. jedną ćwiartkę woźny pewnej instytucji, p. O., drugą zaś ćwiartkę — mieszkaniec Szamotuł w Poznańskiem.

Dwie wygrane po 50.000 zł. podzieliła Fortuna pomiędzy Warszawę (nr. 141.365) i Śląsk (nr. 154.468). Znany „szczęściarz“, właściciel cukierni przy ul. Miedzianej, na którego los padła już w jednej z poprzednich loterji wygrana 300.000 złotych, jest właścicielem jednej z ćwiartek. Drugą nabyła panna D., biuralistka, trzecią — dentysta p. L., czwartą — kupiec z Żelaznej. Na Śląsku 50.000 zł. podzielą pomiędzy siebie pp. A. H. z Siemianowic, L. B. urzędnik skarbowy z Rybnika, pani F. B. z Katowic i p. M. K. z Lenowic.

Tak więc grube grople wczorajszego złotego deszczu wyniosły razem pół miljona złotych Po nich sypnęły się złocistą lawą drobniejsze krople, ale i wśród nich znalazły się niektóre większego kalibru, wartości dwudziestu, piętnastu, dziesięciu, pięciu itd. tysięcy złotych. A w ciągu obydwu dni ciągnienia na przeszło sześć tysięcy wygranych padło ogółem zgórą 2 miljony złotych. (x)

Kłopoty wędkarskie

Dochodzą nas liczne skargi amatorów rybołówstwa, że wobec zaprowadzenia nowej ustawy i przepisów, podziału rzek na obwody, nie wiedzą oni, jak i skąd zdobyć obowiązującą kartę wędkarską.

Jak się dowiadujemy, jest na to prosty sposób. Należy się zapisać do jednego z licznych towarzystw wędkarskich, ale takiego, które należy do „Związku sportowych towarzystw wędkarskich“ (Warszawa, Kopernika 30). Wówczas odpadną wszystkie kłopoty, gdyż zarząd towarzystwa powinien się zająć zdobyciem dla członków wszystkich uprawnień niezbędnych do łowienia ryb na wędkę. Zarządy tych towarzystw wędkarskich powinny: 1) uzyskać dla członków legitymacje Związku, 2) zwrócić się do starostwa, na którego terenie działają, z podaniem o udzielenie kart wędkarskich wymienionym w spisie członkom na podstawie załączonych legitymacyj Związku, oraz zaświadczenia, że Towarzystwo jest dzierżawcą jednego z obwodów rybackich.

W razie napotkania nieoczekiwanych trudności zarządy Towarzystw powinny się natychmiast zwrócić do Związku o radę i interwencję u władz. Związek zna wszystkie przepisy i okólniki wydane dotąd w sprawach wędkarskich i nawiązał stosunki z władzami rybackiemi, tak że pomoc jego będzie napewno skuteczna.

Kronika nowosądecka

Ze sali sądowej. Dnia 4 kwietnia zapadł wyrok w sprawie Jana Chronowskiego o usiłowane włamanie do Urzędu pocztowego w Kruźlowej o czem w poprzedniej korespondencji donosiliśmy. Obrońca oskarżonego adwokat Dr. Dzikiewicz w swej mowie końcowej wykazywał, że nie należy opierać wyroku na zeznaniach defraudanta Martuszewskiego Sąd jednak skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 4 miesięcy. Obrońca zapowiedział apelację.

Zmarł na polu. W Korzennej, niedołężny syn Jana Kasprzyka wydalił się z domu 6 bm. i nie powrócił do domu. Następnego dnia rankiem znaleziono go w polu na oranisku nieżywego. Policja przybywszy na miejsce spisała odpowiednie protokoły.

Ruch spółdzielczy W Korzennej odbyło się w dniu 8 bm. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Jajczarskiej, ze sprawozdaniem rachunkowem za rok 1933. Spółdzielnia liczy 300 członków, którzy dostarczyli spółdzielni 18.500 kg jaj za które otrzymano 19.198 zł. Spółdzielnia ta pobiła rekord z dostawą towaru do Związku Sp. jajczarskich w woj. Krakowskim, tak pod względem ilości jako też i jakości dostarczonego towaru. Zarząd otrzymał list pochwalny z Patronatu za wzorowe prowadzenie spółdzielni, jak również i absolutorjum od członków. W dyskusji przemawiał p. J. Mokrzycki, wskazując na charakter nietylko ekonomiczny lecz i narodowy tej spółdzielni. Zaznaczyć należy, że prezesem Rady Nadzorczej spółdzielni jest miejscowy proboszcz ks. Kanonik Wł. Trytek znany pracownik na polu gospodarczem.

Plaga złodziei. W Wojnarowej ostatniemi dniami wzmogły się kradzieże do tego stopnia, że gospodarze muszą trzymać nocami straż w swoich obejściach. J. Aprjaszowi nieznani sprawcy skradli przed paru dniami wszystką odzież oraz zapasy zboża. St. Susowi 10 kur, Matusikowi ubranie i buty. Szczerbie kury. Są to złodzieje miejscowi. Czas byłby żeby policja zlikwidowała wreszcie tę bandę, która okolicznym wsiom spać nie daje.

Jeszcze jeden siedzi za strajk. W więzieniu śledczem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu znajduje się jeszcze jeden więzień aresztowany w związku ze strajkiem chłopskim w październiku 1932 roku, niejaki Janisz z Lipnicy wielkiej. Dotychczas trwa śledztwo, prokurator nie wygotował jeszcze aktu oskarżenia.

Lista radnych miasta N. Sącza z „polskiemi" nazwiskami

Przy wyborach uzupełniających do Rady miejskiej w Nowym Sączu w dniu 25. marca w okręgu III. przeszli następujący radni o „polskich" nazwiskach z listy Nr. 1. Salamon Tenzer, Dr. Mojżesz Steinmetz, Salke Führer, Samuel Maschler, z listy Nr. 2. Dr. Hirsch Syrop.

Gość z Jugosławji w Krakowie

Kraków, 15 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, w sobotę 14 bm. wieczorem przyjedzie do Krakowa znakomity gość z Jugosławji, senator Milan Popowic, który będzie gościem Tow. Polsko Jugosłowiańskiego w Krakowie. P. Popowic zabawi w podwawelskim grodzie dwa dni, w ciągu których zwiedzi cenniejsze zabytki i muzea, oraz wygłosi odczyt na aktualny temat: „Polityka zewnętrzna Jugosławji."

Nadto p. sen. Popowic uda się do Wieliczki i Zakopanego, poczem w dniu 17 bm. odjedzie do Katowic, celem zwiedzenia ośrodków przemysłowych na Górnym Śląsku.

Fałszerze testamentu

Lwów, 14 kwietnia.

(s.) Przed Trybunałem karnym któremu przewodniczył r. Szulisławski stanęli wczoraj Piotr Topolnicki lat 63 zam. ul. Nabielaka 9, Jan Fedyna lat 72 zam. ul. Zadwórzańska 28, Franciszek Pragier lat 43 zam. Janowska 107 i Eugenjusz Kaczorowski lat 51, zam. Pasieki Halickie 20. Akt oskarżenia zarzuca całej grupie sfałszowanie testamentu śp. Józefa Fedyna i przedłożenie sfałszowanego testamentu sądowi grodziemu we Lwowie.

Aktem oskarżenia objęty był również popularny na gruncie lwowskim dr. Jan Gagatek z powodu obwinienia niesłusznie przed komendą Policji przodownika PP. Heilmana.

W czasie rozprawy sprawę dr. Gagatka wyłączono. Na skutek wniosków obrony która zażądała zbadania stanu poczytalności Franciszka Pragiera i Jana Fedyny, którzy posiadają „Świadectwa kulparkowskie" rozprawę odroczono.

Oskarżenie wnosił prok. dr. Minasowicz. Obrona spoczywała w ręku mec. dr. Jana Pierackiego i adw. dr. Zywickiego.

Po kwiatku się poznacie

Lwów, 14 kwietnia.

Przed miesiącem stawała przed sądem przysięgłych we Lwowie b. seminarzystka Olga Seń i została uniewinniona. Trybunał zasystował jednak werdykt przysięgłych i wczoraj stanęła po raz drugi przed sędziami przysięgłymi.

Treść oskarżenia, znana już naszym czytelnikom, Olga Seń spotkała na ulicy wywiadowcę Romualda Nowaczewskiego a nie znając jego charakteru i zmyliwszy widocznie osobę po zamianie zakonspirowanych zdań oddała Nowaczewskiemu plik ukraińskiej bibuły wywrotowej. Ponadto podała, że bibułę tę dał jej stu lent Martyń. Martyn skazany został za kolportaż nielegalnych druków na 10 miesięcy więzienia, zaś Olga Seń po przeprowadzonej wczoraj rozprawie skazana została na 7 miesięcy więzienia.

Rozprawie przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. Prachtl-Morawiański bronił adw. dr. Szewczuk.

Szczegóły nowego rozkładu jazdy na kolejach

od 15 maja b. r

Linja Lwów—Stryj—Skole i Lwów—Truskawiec. Pociąg osobowy, który obecnie odjeżdża do Lwowa ze Stryja o godzinie 15.48, przyjeżdżać będzie według nowego rozkładu jazdy o g. 14.30. Aby umożliwić przejazd młodzieży szkolnej, wprowadzi się nowy pociąg szkolny na linji Stryj—Mikołajów który odchodzić będzie ze Stryja o 13.55 (przyjazd Mikołajów 14.47).

Pociąg, który odchodzi ze Stryja do Skolego o g. 13,49, odchodzić będzie ze Stryja o 14-tej (przyjazd Skole 15,01). Pociąg ten obecnie nie kursuje podczas feryi szkolnych, a według nowego rozkładu jazdy kursować będzie także podczas feryj szkolnych, ale tylko w niedzielę.

Pociąg pośpieszny, który dotychczas odchodził ze Lwowa do Truskawca w porze letniej o g. 8.05, odchodzić będzie o g. 8,20.

Na linji Lwów—Stanisławów. Pociąg osobowy, odchodzący obecnie ze Lwowa do Stanisławowa o g. 7,35, odchodzić będzie o 8,12. Pośpieszny, który obecnie odchodzi o 17.15, odchodzić będzie ze Lwowa o 16.40, osobowy zaś obecnie 23,50, odchodzić będzie 23.33.

Pociąg osobowy, który przyjeżdża ze Stanisławowa do Lwowa o 5.45, przychodzić będzie o 6,05. Pociąg ten posiada bezpośredni wagon do Berlina. Pociąg osobowy, przyjeżdżający obecnie do Lwowa o g. 10.08, przyjeżdżać będzie o 10.38. Pośpieszny (obecny przyjazd Lwów 12.10), przyjeżdżać będzie o 11,50, osobowy (obecny przyjazd Lwów 16,05), przyjeżdżać będzie 15.25. Dalej pociąg pośpieszny (obecny przyjazd 23,20), przyjeżdżać będzie o 22,35.

Pociąg osobowy, który obecnie odchodzi ze Lwowa do Chodorowa o g. 17,30, odchodzić będzie o godz. 18-ej.

(Wschód)

Wielki rozwój LOPP. w Woj. lwowskiem

Lwów, 14 kwietnia.

We Lwowie odbyło się walne zromadzenie Okręgu Wojewódzkiego LOPP. Brali udział delegaci 27 obwodów powiatowych. Wśród obecnych byli pp.: Wicewoj. Sochański, prezes inż. Rybicki, dyr. inż. Łaguna, prez. Moszoro, b. woj. hr Gołuchowski, em. prez. Czerwiński, rektor Kurowicz, b. rektor inż. Zipser, pułk. dypl. inż. Englisch, nacz. wydz. pułk. Krzywoszyński, sędzia Lange, wice-starosta Kirschner, rotm. Guzowski, nacz. Batycki i w. in. Zgromadzenie zagaił prez. Rybicki, poczem przewodniczącym wybrano wicewoj. Sochańskiego zast. star. dr. Swarczyńskiego, a sekret. inż. Pirgo. Prez. Rybicki złożył sprawozdanie z działalności Okręgu a prof. Łukasiewicz, nacz wydz. pułk. Krzywoszyński i płk. inż. Englisch, jako przewodniczący poszczególnych wydziałów, złożyli sprawozdanie szczegółowe. Nacz. Riedl przedłożył szczegółowe sprawozdanie kasowe. Zarządowi udzielono absolutorjum, a dla Biura Okręgu podziękowanie.

Zustępujących członków Zarządu zostali wybrani ponownie pp.: pułk. dypl. inż Englisch, prof. inż. Łukasiewicz, dr. Parnas i rektor inż. Zipser. W miejsce ustępującego prezesa inż. Rybickiego wybrano do Zarządu dyr. dr. Szumskiego. Komisja rewizyjna została wybrana w składzie pp.: dyr. dr. Czechliński prez. Moszoro, nacz. Riedl, prez. inż. Rybicki i dyr. Zan. Delegatami na walne zgromadzenie LOPP zostali pp.: dyr. inż. Łaguna i nacz. płk. Krzywoszyński, a zastępcami: płk. inż. Englisch i dyr. mjr. Tiger.

Ustępującego z Zarządu 10-letniej prezesury w Okręgu Wojewódzkim inż. Rybickiego pożegnał w bardzo serdecznych słowach płk. Englisch, który podniósł jego ogromne zasługi dla LOPP. W przemówieniu swem podkreślił, że w ustępującym prezesie inż. Rybickim LOPP traci jednego z najgorliwszych pracowników i orędowników. On to przed 10 laty objął prezesurę owczesnego Komitetu wojewódzkiego LOPP., zorganizował go, rozwinął i rozbudował, stawiając w rzędzie najlepszych w całem Państwie. Dzięki jego zabiegom powstały we Lwowie placówki naukowe lotnictwa na Politechnice lwowskiej: Laboratorjum Aerodynamiczne, Studjum lotnicze, Instytut techniki szybownictwa i Szkoła mechaników lotniczych, trwałe zdobycze na polu lotnictwa. Pułk. Englisch postawił wniosek o wyrażenie inż Rybickiemu najgorętszego podziękowania za tak ofiarną pracę i o nadanie mu godności członka honorowego LOPP. w dowód jego zasług dla organizacji. Walne Zgromadzenie uchwaliło te wnioski przez aklamację wśród długotrwałych oklasków. Inż. Rybicki, który został w ubiegłym roku za swą pracę społeczną odznaczony złotym Krzyżem Zasługi i złotą honorwą odznką LOPP. dziękując za tak żywe dowody uznania dla jego prac, podniósł harmonijną współpracę dotychczasowego Zarządu i ofiarność pracowników LOPP w Obwodach powiatowych.

Walne Zgromadzenie uchwaliło zkolei na wniosek skarbnika dyr. Kirschnera budżet na rok 1934 i prowizorjum budżetowe na I kwartał 1935 r. Po zreferowaniu przez dyr. mjr. Tigera spraw XI Tygodnia LOPP., który odbędzie się w dniach od 10 — 17 maja i wniosków przez wicestar. dr. hr. Łosia przewodniczący wicewojewoda Sochański zamknął Walne Zgromadzenie, które wykazało bardzo znaczny i stały wzrost LOPP. na terenie Województwa lwowskiego.

Od 1 października nowa ordynacja podatkowa

Agencja Wschód dowiaduje się, że nowa ordynacja podatkowa uchwalona w ciągu minionej sesji przez ciała ustawodawcze, wejdzie w życie z dniem 1 października br. Do tego czasu procedura podatkowa odbywać się będzie według dotychczas obowiązujących przepisów.

—o—

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 14 kwietnia.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym 5.26 — 5.29, markę niemiecką 2.01 — 2.04. koronę czeską 21.40 — 21.80, szyling austr. 96.00 — 98.00, funt angielski 27.20 — 27.30.

Giełda zbożowa

Kraków 10 kwietnia.

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	21.50	21.75
Pszenica biała stand.	21.—	21.25
Pszenica targowa stand.	20.75	21.—
Żyto targowe stand.	14.00	14.15
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.00	28.00
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	45.00	47.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	5.00	5.25
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.80	10.00
Otręby pszenne	10.50	11.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 13. IV. 1934.

3 proc. poż. budowlana	43.85	
4 proc. poż. inwestycyjna	109·	
4 proc. poż. inwest. seryjna		
5 proc. poż. konwersyjna	61·25	
5 proc. poż. kolejowa	56.25	
5 proc. poż. dolarowa		
6 proc. poż. dolarowa	53.35	
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·88	
10 proc. poż. kolejowa		
4.5 proc. listy ziemskie złotowe	48·5	do 48·75
7 proc. listy ziemskie dol.	32·75	do 32·—
8 proc. listy ziemskie dol.	65·—	
8 proc. listy Warszawy	53·75	do 53·—
5 proc. listy Łodzi	47·5	
6 proc. oblig· Warszawy 8 i 9 emisji	47.31	

Tendencja na pożyczki i listy niejednolita

Waluty i dewizy

Belgja	123·85	Praga	22.02
Gdańsk	172.63	Stockholm	141·—
Holandja	358·40	Szwajcarja	171·43
Londyn	27·36	Włochy	45·39
N. Jork	5.29·	Berlin	209·30
Paryż	34·93·5		

Ruble złote	4.65·
dolar w obr. pryw.	5·27·5

Giełdy zagraniczne

Londyn, 13. IV.

N. Jork	5·16·5	Zurych	
Paryż	78·21·	Praga	124·68
Berlin	13.08·	Budapeszt	25.25
Amsterdam	7·63·	Bukareszt	5.18
Bruksela	22·06·	Wiedeń	28·
Rzym	60·31·	Warszawa	27.31

Zurych, 12. IV.

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·32·
Londyn	15·95·	Praga	12·8·5
N. Jork	3·08·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·26·	Budapeszt	
Rzym	26·45·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	209	Buenos Aires	
Berlin	122·		

Paryż. 13. IV.

Londyn	78·25·	Praga	63·00
N. Jork	15.15·	Bukareszt	15.15
Bruksela	354·5	Wiedeń	
Rzym	129·80	Berlin	59.9
Zurych		Warszawa	
Amsterdam	1026·		

Umowy o prace pracowników umysłowych

Sąd Najwyższy orzekł, iż przepis prawny stanowiący, że przez samo dopuszczenie do pracy powstaje umowa o pracę, **nie może mieć zastosowania do pracowników umysłowych.**

Przepis ten dotyczy tylko robotników fizycznych. Pracownicy umysłowi muszą zawrzeć wyraźną umowę o pracę.

CO DZIEŃ NIESIE?

14 Kwietnia Wsch. sł. 4 g. 34 m. Zach. sł. 18 g. 18 m.	Sobota Justyny (Niedziela Anastazji)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	↑	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	↑	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKOW	↑	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.
Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40
Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**
Do **Berlina: 8,15 (p.) 18.01 (p.)**
Do **Zebrzydowic:** 7,30.
Do **Poznania:** 11.50.
Do **Gdyni: 22.23 (p.)**
Do **Cieszyna: 17.15.**
Do **Chrzanowa:** 19.35.
Do **Dziedzic:** 20.25
Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0.32 (p);** 7.50 **8.59 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20, **8.35 (p);** 9.30 kurs. codz. prócz niedziel) **13.30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40
Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa
Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58
Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.
Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.
Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.
Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.
Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.
Do **Przemyśla:** 15.30
Do **Lublina:** 19.45.
Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze
Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.
Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m,) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.
Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)
Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesze; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy dnia 14 kwietnia: dr. Fiala (Topolowa 40) dr. Glasner Ignacy (Św. Sebastjana 3. tel. 119-04). dr. Hirschtal Marja (Legjonów 4) dr. Walewski St. (Łobzowska 27 tel. 155-50).

Nocne dyżury aptek w Krakowie.: Apteka pod Słońcem (Rynek A—B 43), Apteka pod Eskulapem (Gertrudy 1) Apteka pod Matką Boską (Krowoderska 74) Apteka w Dębnikach (Konopnickiej 3) Apteka pod Złotym Orłem (Krakowska 9. Apteka (Mogilska 16). **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością (Brodzińskiego 1).

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Sobota 14. 4.: „Królewska rodzina (gościnny występ Wandy Siemaszkowej.
Niedziela 15. 4.: popołudniu „Rodzina“ wieczór „Królewska rodzina“.
Poniedziałek 16. 4.: „Tosca“ (opera Pucciniego).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Józef w Egipcie“ (film
ADRIA: „Dziś żyjemy“ i „Profesor w kabarecie“.
APOLLO: „Cassanova“
BAGATELA: „Krol lwów (Syn dżungli)
Dom Żołnierza: „Kaprys madame Pompadour.)

Usiłował zastrzelić brata

z powodu zatargu majątkowego

Kraków, 14 kwietnia.

W dniu 11 bm. przedpołudniem w czasie wynikłej sprzeczki na tle zatargu majątkowego między braćmi Brogami w Zabierzowie, jeden z braci usiłował zastrzelić swego brata Stanisława, w którego kierunku oddał jeden strzał.

Strzał był niecelny, z czego skorzystał Bróg Stanisław i schronił się do sąsiednich zabudowań. Sprawca zamachu na życie brata zbiegł. Policja rozpoczęła za nim poszukiwania.

Wydalił się z domu i nie wrócił

Kraków, 14 kwietnia.

Rudolf Walenty zamieszkały przy ul. Aleje Słowackiego 50, doniósł policji, że w dniu 11 bm. wydalił się z domu brat jego Jan Alfred, lat 12, i do dnia dzisiejszego nie powrócił.

Zuchwały napad zamaskowanych bandytów

Kraków, 14 kwietnia.

Dnia 10 bm. o godz. 24-tej kilku nieznanych i zamaskowanych sprawców uzbrojonych w widły i motyki wtargnęło do mieszkania Jana Rajdy, zam. w Roczynach pow. Wadowice i po sterroryzowaniu domowników zrabowało 700 zł. poczem zbiegli. Organa PP. prowadzą energiczne dochodzenia celem ujawnienia sprawców wymienionego napadu i ujęcia ich.

Pożar lasu

Kraków, 14 kwietnia.

Dnia 8 bm. około godziny 11 wybuchł w lesie należącym do majątku Dolańskiego Henryka w miejscowości Waryś pow. Brzesko — pożar, który przy udziale okolicznej ludności zdołano niebawem ugasić.

Pożar zniszczył doszczętnie 7 hektarów 8-letniego lasu sosnowego. Szkoda wynosi około 6.000 złotych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pożar spowodowała młodzież z gminy Bieńczyc lub Borzęcina, która dnia 8 bm. urządziła wycieczkę do wymienionego lasu.

„Cricot“ w „Domu Artystów“

Kraków 14 kwietnia.

We wtorek 10 bm. w „Domu Artystów“ lokalu Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie wystąpił z wieczorem artystycznym teatr eksperymentalny „Cricot“. Na ciekawy i urozmaicony program złożyły się: „Reportaż z przedmieścia“ w którym autor przedstawia swoje obserwacje z życia przedmiejskiego, ubierając je w groteskowe stroje i oryginalne charakteryzacje. Reportaż ożywiła doskonała gra p. Heleny Wielowiejskiej (Nieszpornicka). Dodatnio aznaczył się też młody p. Bielan (Szymek). Plastyka twarzy i dekoracje (wspołpraca p. Pronaszki i p. M. Jaremianki) oryginalne i pomysłowe. Raziła natomiast cokolwiek zbyt amatorska gra p. Murzównej (w roli matki.)

Uscenizowany poemat Jana Kasprowicza „Pani Śmierć“ — filozoficzny dialog poety o problemie śmierci w doskonałem sugestywnym wykończeniu p. Dobrowolskiego i p. Heleny Wielowiejskiej był niewątpliwie najlepszym punktem programu.

Następny pukt przewidziany w programie „Serce panny Agnieszki“ Józefa Jaremy mimo pewnych trochę niesmacznych założeń dzięki b. dobrym wykonawcom p. E. Osterwiance (rola tytułowa) i p. Cybulskiemu (nieszczęśliwy kochanek (rozśmieszył publiczność i zatarł cokolwiek złe wrażenie treści.

Miłą niespodzianką był nadprogramowy i zaimprowizowany występ p. Felsztyńskiego przyjęty z uznaniem przez publiczność. Reżyserja p. Dobrowolskiego, dekoracje uproszczone do minimum. Dowcipnym oryginalnym konferencierem ukazał się p. Tadeusz Cybulski.

Nieliczna ale doborowa publiczność bawiła się doskonale. **M**

Organizacja nowego roku szkolnego

Kraków, 14 kwietnia.

W związku z okólnikiem Ministerstwa WR. i OP. z dnia 7 marca 1934 roku Nr. II-S.1882/34 w sprawie organizacji roku szkolnego 1934/35 — Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego niniejszem podaje do wiadomości, że: 1) podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do kl. pierwszej według nowego ustroju będą przyjmowane przez odnośne Dyrekcje szkół do dnia 30 maja rb., 2) egzaminy pisemne do wspomniane klasy odbywać się będą dnia 15 czerwca po południu, a ustne 16 czerwca.

—o—

MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Uśmiech szczęścia“ i „Liljanka się kocha“
SZTUKA: „Pieśniarz Warszawy“ (Eugenjusz Bodo.)
SŁONKO: „Serce olbrzyma“ (Wallace Beery)
ŚWIT: „Wiedeńska krew“ (Froehlich)
UCIECHA: „Czibi“.
WANDA: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).

KRONIKA KULTURALNA

Jubileusz Wandy Siemaszkowej Dziś w sobotę w związku z jubileuszem Wandy Siemaszkowej w uczczeniu 45-letniej jej pracy scenicznej ukaże się w teatrze im. Jul. Słowackiego dotąd w Polsce niegrana komedja amerykańskich autorów G. S. Kaufmana i Edny Ferber „Królewska rodzina“ w przekładzie Jerzego Kossowskiego.

Z Teatru im. J. Słowackiego. W niedzielę popołudniu A. Słonimskiego „Rodzina“, wieczorem „Królewska rodzina“ (występ gościnny Wandy Siemaszkowej).

Irena Cywińska — Norberto Ardelli Adam Didur w „Tosce“. Opera krakowska daje w poniedziałek, 16 bm. melodyjną operę Pucciniego „Tosca“, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, w reżyserji St. Romanowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie: znana primadonna opery warszawskiej Irena Cywińska w partji tytułowej, świetny tenor opery królewskiej w Rzymie Norberto Ardelli w partji Cavaradossi'ego, oraz znakomity nasz śpiewak Adam Didur w partji barona Scarpia.

„Teatr dla dzieci“. w „Bagatela“ Zapowiedź dwóch występów teatru dla dzieci T. Ortyma w Bagateli dziś dnia 14 bm. o godz. 5 pop. i jutro dnia 15 bm. o godz. 11.30 przedpoł. wzbudziła zrozumiałą radość dziatwy. Każdy chce zobaczyć dzieje swych ulubieńców Śnieżki, Tomcia Palucha, Króla Safanduły, Kuchcika, chce poznać dobrą wróżkę Królową Dobromiłę, pielgrzyma, rycerza-zbója.

Krystyna Ankwicz-Szyjkowska, która w ubiegłym roku na swoim wieczorze w tut. Uniwersytecie dała się poznać krakowskiej publiczności jako doskonała recytatorka i pieśniarka, wystąpi obecnie w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty i interesujący program

KOMUNIKATY

Wiatr od morza przyniesie Orkiestra Marynarki Wojennej, która wystąpi z koncertem dziś o godz. 19.30 w sali Starego Teatru, ceny biletów bardzo niskie.

Ogród Botaniczny otwarty będzie dla publiczności z dniem 15 bm. przez wszystkie dni tygodnia aż do zmroku.

Czarna kawa dancing w Domu Artystów dziś w sobotę 14 g. 9 wieczór. Atrakcje. Od dziś czarne kawy-dancingi urządzamy tylko w sobotę.

Z Polskiego Tow. Historycznego. W sobotę 14 bm. odbędzie się w Seminarjum Języka Polskiego (Gołębia 20) posiedzenie Krak. Oddziału Polsk. Towarzystwa Historycznego.

Z cyklu wykładów z dziedziny religji dla inteligencji Dwa ostatnie wykłady odbędą się regularnie we czwartki według programu podanego w afiszach, a mianowicie: 19 bm. prof .U. J. ks. dr. Glemma Tadeusz wygłosi odczyt: „Co ludzkość zawdzięcza Kościołowi?“ a 26 bm. O. Rostworowski Jan T. J. wygłosi odczyt. „Poza ciałem.“

Posiedzenie Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się w sobotę 14 b. m. o godz. 18-ej w Seminarjum Języka Polskiego (Gołębia 20)

Obniżka ceny prądu elektrycznego. Elektrownia Miejska w Krakowie zawiadamia, że począwszy od kwietnia br. obniżyła cenę prądu do oświetlenia z 70 gr. (za kwh) na 65 gr. Cena prądu dla motorów pozostaje niezmieniona.

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie w Krakowie (ul. Podwale 6) przyjmuje wpisy do 6-ciu klas szkoły ćwiczeń i przedszkola codziennie od godz. 11 do 1-ej od dnia 10 do 25 bm.

„Ochrona termiczna w nowoczesnych budynkach“, odczyt pod powyższym tytułem wygłosi inż. Stella-Sawicki w krakowskiem Tow. Technicznem (Straszewskiego 28 II p.) 13 bm. o godz. 19-ej. Goście mile widziani.

Zwiedzanie salin Wieliczki z atrakcjami Dyrekcja kolejowa w Krakowie organizuje w niedzielę 15 bm. popołudniowy wypad pociągiem popularnym na , zwiedzanie salin wielickich“ w programie: 1) dancing w sali balowej, 2) występ Janiny Kulczyckiej primadonny operetki warszawskiej. Cena przejazdu tam i z prowrotem 1 zł. Bilet wstępu na zwiedzanie salin występ i dancing 1.90. zł razem 2.90. Odjazd z Krakowa o godz. 14,35 przyjazd do Wieliczki o godz. 15.15, odjazd z Wieliczki o godz 18.55, przyjazd do Krakowa 19.25

Kurs rybacki odbędzie się w Krakowie 23, 24 i 25 bm. dla dzierżawców obwodów rybackich rybaków zawodowych, gospodarzy tow. wędkarskich, personelu wylęgarni oraz osób interesujących się rybołóstwem rzecznem. Specjalną uwagę zwróci się na kursie na produkcję pstrąga w stawach. Informacje i wpisy do 18 bm. w Kraj. Tow. Rybackiem w Krakowie, ul. Batorego 18 tel. 165-99.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota 14 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bież. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 12.05—13.00 Trans. z Warszawy. 15.20 Płyty gramofonowe. 15.35 Kronika harcerska. 15.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.20 Trans. z Warszawy. 16.55 Koncert ze Lwowa. 17.30 Trans. z Warszawy 18.10 Płyty gramofonowe: wesoła muzyka 18.50 Program na dzień następny. 18.55 „Co słychać na świecie“ w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 19.10 Rozmaitości 19.15 „Na czasie“. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—21.45 Trans. z Warszawy. 21.45 Audycja ze Lwowa 22.15—23.00 Muzyka z płyt. 23.00—24.00 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 14. 4. g. 16. „Jaś i Małgosia“ g. 19.30 „Gospoda“ (A. 14)

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 14. 4, g. 19,30 „Fanny“ (Abon 16.)

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj w sobotę oraz w dnie następne gra Teatr Wielki wspaniałe widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem“ (Abon 14). z Melą Grabowską w roli tytułowej.

Przemiła niespodzianka dla dzieci i młodzieży. Dzisiaj w sobotę o godz. 4-ej popoł. i jutro w niedzielę o godz. 12-ej w południe ukaże się w Teatrze Wielkim przepiękna opera-bajka Humperdincka „Jaś i Małgosia“ osnuta na tle słynnej baśni o dwóch sierotkach, zagubionych w lesie. „Jaś i Małgosia“ jeden z najpiękniejszych utworów z tej dziedziny muzyki wystawione zostaje staraniem Konserwatorjum Muz. im. Moniuszki w Stanisławowie pod dyrekcją Tadeusza Jareckiego, poszczególne partje wykonają członkowie Zespołu Operowego Tow. Muz. - Dram. im. Moniuszki w Stanisławowie pp: Poschówna Pilichówna, Kowalska, Dobrzański oraz artysta opery lwowskiej p. Hinglerówna. Ceny od 35 gr. do 2 zł. — Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie Biura „Fot-Abo-Rad“ pl. Marjacki 9. tel. 26-56.

Premjera „Rejtana“ K. Brończyka w Teatrze Wielkim. We czwartek 19 kwietnia odbędzie się w Teatrze Wielkim długo zapowiadana premjera dramatu historycznego K. Brończyka „Rejtan“ pod reżyserją Br. Dąbrowskiego. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura „Fot-Abo-Rad“. plac Marjacki 9. tel. 26-56.

DR. ZBIGNIEW PAZDRO

WYBORY MIEJSKIE

(Przepisy i wskazówki)

12. SYSTEM GŁOSOWANIA.

Nowa ustawa samorządowa wprowadziła system głosowania dotychczas w Polsce zupełnie nieznany, a także w innych państwach rzadko stosowany.

System ten polega **na kombinacji głosowania na listy i głosowania imiennego.** Aby to łatwiej zrozumieć, porównajmy go ze systemem głosowania przy wyborze posłów sejmowych. Wiadomo, że w wyborach sejmowych wyborca pisze na kartce **numer** listy kandydatów, nic więcej. Wyborca głosem swoim popiera daną listę w całości, **nie ma** jednak żadnego wpływu na osoby kandydatów. Mandaty, które tej liście przypadną, uzyskają kandydaci w kolejności, w jakiej na liście zostali umieszczeni.

W wyborach miejskich głosujący musi się również zdecydować na wybór jednej listy z pośród zgłoszonych. Jednakże wyborca ma tu wpływ na wybór osób, gdyż wypisuje na kartce wyborczej **nazwiska** kandydatów, którym głos swój daje, oczywiście tylko w obrębie listy, którą wybrał. Wyborca oddaje jedną tylko kartę głosowania, lecz na niej rozporządza tylu głosami, ilu radnych ma się wybrać w okręgu. Np. na dany okręg przypada 4 mandaty, wyborca ma 4 głosy, pisze na kartce 4 nazwiska z listy, która mu odpowiada.

Tu jednak ustawa wprowadza jeszcze jedną nowość t. zw. prawo kumulacji głosów czyli prawo **skupiania głosów (vote cumulatif)** Wyborcy wolno swoje rozporządzalne głosy skupiać na jednym lub kilku kandydatach w dowolnej kombinacji. Trzymając się powyższego przykładu — wyborca mający 4 głosy może je wszystkie oddać jednemu kandydatowi, wówczas pisze na kartce czterokrotnie jego nazwisko. (A, A, A, A,). Wyborca może dwom kandydatom dać po 2 głosy, pisze wówczas na kartce dwa razy po dwa nazwiska (np. A, A, B, B). Wyborca może trzy głosy oddać jednemu kandydatowi, a jeden głos drugiemu (np. A, A, A, B). Wreszcie wyborca może czterem kandydatom dać po jednym głosie, pisze wówczas na kartce cztery różne nazwiska (A, B, C, D). **Zawsze z zastrzeżeniem, że te nazwiska znajdują się na jednej i tej samej liście kandydatów.** Nie wolno wyborcy dobierać kandydatów **z rozmaitych** list. Gdyby tak postąpił, **cała jego karta głosowania będzie nieważną.** Nie wolno też oddawać głosu osobom nie znajdującym się na **żadnej** liście. Nazwiska takie zostaną przez komisję wykreślone, głos więc zostanie zmarnowanym.

Jak widzimy, odmiennie niż przy wyborach sejmowych, wyborcy swojemi głosami decydują, którzy kandydaci danej listy uzyskają mandat. O pierwszeństwie bowiem i kolejności wyboru poszczególnych kandydatów w obrębie listy decyduje kolejna względna większość głosów oddanych na kandydatów tej listy przez wyborców, zaś w razie równości głosów rozstrzyga los.

Od powyższej reguły istnieje wyjątek dający przywilej **czołowemu** kandydatowi listy tj. umieszczonemu na pierwszem miejscu. Mianowicie, gdy na listę przypada więcej niż jeden mandat, kandydat zaś czołowy w myśl powyższych zasad nie uzyskałby mandatu (ponieważ wyborcy nie darząc go zaufaniem oddali mu za mało głosów), wówczas zalicza się dodatkowo kandydatowi czołowemu **nadwyżkę** głosów uzyskaną przez innych kandydatów ponad iloraz, jaki wypadnie z podzielenia ogólnej ilości głosów, ważnie oddanych na tę listę, przez przypadającą na nią ilość mandatów.

Przykład: Na listę nr. 4 oddano 1760 głosów. Liście tej przypadło 3 mandaty Głosy rozdzieliły się następująco: kandydat czołowy A — 100 głosów, kandydat B — 300, kandydat G — 500, kandydat H — 860. Według zasady **powinni** być wybrani H, D i B, gdyż w tej kolejności uzyskali względną większość, kandydat czołowy A odpadłby. Tu jednak wchodzi w zastosowanie powyżej przedstawiony przywilej kandydata czołowego. Iloraz wyborczy listy wynosi 586 (1760 : 3). Kandydat H uzyskał 274 głosów nadwyżki ponad iloraz (860 mniej 586). Tę nadwyżkę doliczy się kandydatowi czołowemu, który zatem będzie miał teraz 374 głosów (100 plus 274), a więc więcej niż B. Wybrani są: H, D i A. Kandydat B odpadnie, będzie zastępcą radnego.

Jeżeli jednak na kandydata czołowego nie padnie **ani jeden** głos, wówczas reguła powyższa nie ma zastosowania.

Kandydat czołowy ma jeszcze jeden przywilej. W razie równości głosów między nim a innym kandydatem, nie odbywa się losowanie. Kandydat czołowy ma pierwszeństwo z ustawy.

Przedstawione zasady techniki głosowania prowadzą do podwójnej walki wyborczej. Naprzód toczy się walka **między stronnictwami** względnie grupami wyborczemi o zdobycie jak największej ilości głosów na swoją listę, gdyż od tego zależy, ile mandatów przypadnie liście. Następnie toczy się walka **między kandydatami** tej samej listy, gdyż wybór osoby z tej listy zależy od ilości głosów, które kandydat imiennie uzyska. Lepsze szanse mają tu kandydaci o znanych, popularnych nazwiskach, następnie zaś kandydaci, którzy zręczną i ruchliwą agitacją potrafią dużej ilości wyborców wcisnąć do ręki kartę głosowania ze swojem nazwiskiem, o ile możności kilkakrotnie wydrukowanem. Niejakim hamulcem będzie tu dyscyplina partyjna, jednak doświadczenie uczy, że działa ona tylko w pewnych granicach. Poza tem wielkie masy wyborców nie są politycznie zorganizowane a więc nie są związane żadną dyscypliną.

13. KARTA GŁOSOWANIA.

Karta musi być koloru **białego.** Karty koloru oczywiście innego niż biały (np. czerwone) są nieważne. Białość ma liczne odcienia, co jednak nie ma znaczenia, byle nie było wątpliwem, że jest to kolor biały. Unikać należy papieru w kolorze niezdecydowanym np. biało-szarym, gdyż komisja mogłaby takie karty unieważnić.

Wielkość karty jest obojętną, regulamin wyborczy nie zawiera pod tym względem żadnych ograniczeń.

Karta powinna zawierać **numer** listy i **nazwiska** kandydatów, na których wyborca głosuje, w sposób wyżej przedstawiony. Gdyby wyborca napisał tylko numer listy bez nazwisk, karta jako niewypełniona będzie unieważnioną. W odwrotnym wypadku, tj. gdyby na karcie były nazwiska lecz **bez numeru** listy, karta — mojem zdaniem — jest ważna, jednak należy tego unikać, gdyż regulamin **żąda** umieszczenia numeru (§ 26), więc komisja mogłaby uznać kartę za nieważną, chociaż nie ma takiego wyraźnego postanowienia.

Nazwisk należy wypisać tyle, ile mandatów przypada na dany okręg. Jeżeli wyborca przez omyłkę lub przez nieświadomość napisał więcej nazwisk niż mandatów, karta jest ważną, lecz nadliczbowe nazwiska zostaną wykreślone w kolejności ich umieszczenia zaczynając od końca. Wolno wypisać **mniej** nazwisk niż mandatów w okręgu, lecz nie należy tego czynić, gdyż jest to rezygnacją z głosu.

Już w poprzednim rozdziale zaznaczono, co tu należy z naciskiem powtórzyć, że wszystkie wypisane na karcie głosowania nazwiska **muszą** być wzięte z jednej i tej samej listy kandydatów. W przeciwnym wypadku, chociażby tylko jedno nazwisko wzięto z innej listy, **cała** karta jest nieważna.

Gdyby wyborca obok nazwisk prawidłowych, wypisał nazwiska osób, których nie ma na **żadnej** liście kandydatów, karta jest ważna, lecz te nazwiska zostaną wykreślone.

Nazwisko powinno tak być napisane, aby nie było wątpliwości co do osoby kandydata, na którego wyborca głosuje, w przeciwnym razie nazwisko będzie wykreślone. Podanie **imienia** nie jest koniecznem, chyba, że na liście są dwaj kandydaci tego samego nazwiska(np. na liście kandydatami są Józef Kwiatkowski i Adam Kwiatkowski — w tym wypadku imię jest konieczne, inaczej nazwisko zostanie wykreślone, gdyż niewiadomo, na którego wyborca głosuje.) Jeżeli na liście znajdują się dwaj kandydaci tego samego imienia i nazwiska (np. dwuch Adamów Kwiatkowskich) należy dodać imię ojca (np. Adam Kwiatkowski syn Karola).

Błędna **pisownia** nazwiska lub inna niedokładność nie ma znaczenia, jeżeli nie zachodzi wątpliwość co do tożsamości kandydata. Np. na liście znajduje się kandydat **„Dr. Zdzisław Próchnicki"**, zaś wyborca napisał **„Pruhnicki"** (bez imienia) — głos jest ważny.

Nie należy na karcie umieszczać podpisu wyborcy ani żadnych dopisków lub odróżniających znaków, gdyż narusza to zasadę tajności głosowania i powoduje unieważnienie karty.

Treść karty może być drukowaną, litografowaną itp., może być odbitą pieczątką lub ręcznie napisaną. W ostatnim wypadku pismo musi być wyraźne i czytelne. Nieczytelne karty ulegają unieważnieniu.

Wolno na karcie drukowanej lub pisanej niektóre nazwiska wykreślić i dopisać inne. Karta pozostaje ważną.

Jak już wiemy, wyborca wkłada swoją kartę głosowania do urzędowej koperty którą mu w Komisji doręczą. Należy włożyć do koperty **tylko jedną** kartę. Jeżeli w kopercie znajdzie się kilka kart, należy odróżnić, czy wszystkie karty są tej samej treści czy też różnej. Jeśli są jednakowej treści, głos jest ważny, lecz oczywiście będzie liczony tylko raz. Jeśli są różnej treści, wszystkie znajdujące się w kopercie karty ulegają unieważnieniu.

(C. d. n.)

ETATYZM, CZY LIBERALIZM?

W prasie światowej toczy się dyskusja na temat zarządzeń i polityki gospodarczej prezydenta Roosevelta, przyczem najczęściej wypowiadana jest następująca opinja:

Prezydent Roosevelt oświadczył w ostatniej swej mowie, podkreślając celowo ten ustęp: „Nie jesteśmy ani faszystami, ani komunistami". Oświadczenia tego treść i formę podyktowało zapewne prezydentowi nietyle prawdziwe, co sensacyjne oskarżenie prof. Wirt'a, rzucone pod adresem t. zw. Brain Trusta, t. j. przybocznej rady Roosevelta. Ów „trust mózgów" miał jakoby uknuć spisek na prezydenta, którego celem byłoby zaprowadzenie w Stanach Zjednoczonych porządku rzeczy ułatwiającego zrewolucjonizowanie społeczeństwa i przejście do komunizmu.

Odpowiedzią na niezbyt mądrą „rewelację" Wirt'a była mowa Roosevelta i stwierdzenie, iż ani komunizm, ani faszyzm nie przyświecają działalności prezydenta i jego rady przybocznej. Zapewne wielu z pośród przodujących osobistości w Stanach wydawać się może działalność i program Roosevelta zamachem na istniejący ład i porządek społeczny. Wprowadzanie jednak reform, które istniały w Europie już przed wojną nie może być podciągnięte pod nazwę etatyzmu, tembardziej, iż te zarządzenia, które stosuje Nira wobec przemysłu w dziedzinie godzin pracy, wysokości płac etc. nie mają charakteru instytucji stałej, a mogą być oceniane i wartościowane raczej jako środki lecznicze przejściowe, odpowiednie do charakteru i natężenia choroby.

Roosevelt nie jest doktrynerem, nie wiąże swej działalności z żadną określoną doktryną. W jego rozmaitych poczynaniach przejawia się często empiryzm i oportunizm, np. w zarządzeniu o powierzeniu przewozu poczty lotnictwu wojskowemu; gdy tylko okazało się, iż krok ten był błędny, iż lotnictwo cywilne wywiązywało się lepiej z zadania pomimo nadużyć finansowych, jakie wykryto tam i sam, cofnął prezydent swoje rozporządzenie i przyznał się w ten sposób publicznie do popełnionego błędu.

Marazm, w który popadły Stany Zjednoczone pod wpływem kryzysu, usiłuje przełamać i odegnać Roosevelt, wprowadzając w grę czynnik nowy, w Stanach dotąd bierny — państwo. Wysiłek państwa, rządu ma w danym wypadku zdopingować inicjatywę indywidualną, ułatwić masom przetrwanie ciężkich czasów. Nie oznacza to jednak etatyzacji, która w państwie tak olbrzymiem i do tego nieprzygotowanem ewolucyjnie do tej formy, nie znalazłaby podatnego gruntu dla siebie ani warunków. Nie ma też — rzecz prosta — mowy o komunizmie, od którego i prezydent i Brain Trust są dalecy.

Zaufanie, jakiem się cieszy Roosevelt w U. S. A., jest w tej chwili dużym kapitałem moralnym. I jest faktem, że sytuacja naogół się poprawia, aczkolwiek śmieszne byłoby przypuszczenie, iż przygotowuje się powrót do prosperity z czasów Hooverowskich. Ten okres minął bezpowrotnie. Natomiast widać ożywienie zarówno w dziedzinie produkcji jak i konsumcji. Amerykanie znowu wydają pieniądze, znowu kupują. Najdobitniej świadczy o tem ożywienie w przemyśle automobilowym: w grudniu r. ub. sprzedano aut 68.000, w styczniu r. b. — 160.000, w lutym — 260.000, w marcu — 400.000. A są to cyfry podane z Detroit. Wzrost imponujący. Przytem, co ma swoje znaczenie, chodzi tu głównie o wozy tanie, w cenie od 500 do 750 dolarów. Na uwagę zasługuje również wzrost masowy frekwencji w kąpieliskach i uzdrowiskach Florydy, gdzie trudno znaleść wolny pokój.

Wszystko to razem świadczy, iż w Stanach ani zapowiada się kres liberalizmu, ani też tryumf etatyzmu. Okres przejściowy, reformizm. E. R.

Dwa zamachy samobójcze w Przemyślu

Przemyśl, 14 kwietnia.

Z najwyższego piętra „Domu Żołnierza" skoczył w zamiarach samobójczych drużynowy V drużyny harcerskiej Jan Mazur. Powodem rozpacz liwego kroku denata, którego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala, były stosunki osobiste, oraz „nienormalności" panujące w jego drużynie.

Jednej z ubiegłych nocy przewieziono do szpitala nienrzytomną 23-letnią nauczycielkę E. Po zbadaniu sprawy okazało się, że napiła się ona trucizny w mieszkaniu jednego z dygnitarzy. Po szeregu zabiegów zdołano ją odratować. Ze względu na niezwykle drastyczny stan sprawy, szczegółów nie podajemy

DAJ GROSZ NA LOPP

Piękna Helena w roli detektywa

Szantaż kwitnie w Stanach Zjednoczonych

Policja francuska, która tak się mozoli nad rozwiązaniem zagadki śmierci Prince'a, powinna zaprosić do współpracy — kobietę. Panna Helena Sharkey okazała się bowiem lepszym detektywem od niejednego anglosaskiego Sherlocka Holmesa. Ona to pomogła władzom amerykańskim wykryć olbrzymią aferę kryminalną.

Od trzech lat detektywi amerykańscy tropili bezskutecznie członków największej bandy „racketeeres'ów“ jaka istniała w Stanach. Racketeer — to szantażysta, wyłudzający groźbami pieniądze od takich miljonerów, którzy coś mają na sumieniu. W przeciągu paru lat zarobili oni na czysto miljon dolarów.

Dopiero, gdy w owem polowaniu wzięła udział sekretarka znanego impresarja Vincenta — miss Sharkey — członkowie intratnego przedsiębiorstwa znaleźli się pod kluczem.

Jak wiadomo, jedną z metod zorganizowanych szantażystów jest przyłapywanie osób, które usiłują podczas podróży morskiej przemycić kosztowne dywany, klejnoty, dzieła sztuki itd. Z pomocą sprawnych wywiadowców otrzymują dokładną listę bagaży wiezionych przez pasażerów, transatlantyckich parowców. Niebawem do biura lub do mieszkania owego przygodnego przemytnika przychodzi list z nakazem wypłacenia pewn. sumy osobie, która dostarczy pewnej przesyłki. Ponieważ domownicy „pasażera“ zazwyczaj są poinformowani o tem, że ma on przywieść niezupełnie legalnie skrzynię z winem francuskiem (to się zdarzało za czasów prohibicji), toalety paryskie dla żony, lub dzieło sztuki nabyte od kunsthaendlerów w Europie — więc list pisany na maszynie nie budzi niczyich podejrzeń.

Wreszcie kilku poszkodowanych zdecydowało się wnieść skargę na szantażystów. W rezultacie odbyła się konferencja „transatlantyckich pasażerów“ pod przewodnictwem znanego detektywa Mac Veigh z Nowego Jorku i Alegra, byłego agenta Secret Service.

Okazało się jednak, że organizacja racketeers'ów działa niemal równie sprawnie, jak mafja masońska. Członkowie jej są nieuchwytni i wyślizgują się z zastawianych pułapek. W dalszym ciągu napływały skargi od poszkodowanych. Wzywano na pomoc wszystko — widzących detektywów do Nowego Jorku, Chicago, Baltimore, do San Francisco i Los Angeles. Ilekroć gangstery wywąchały, że któryś z bogatych yankesów wybiera się w podróż do Europy lub na Wschód lub że jakaś gwiazda filmowa otrzymała engagement po drugiej stronie oceanu — zaraz przystępowano do dzieła.

Niejaki Mac Cormick wsiadł na okręt który odpłynął z Nowego Jorku, w kierunku Europy. Pewnego dnia sekretarze przemysłowca odbierają kablogram wysłany z okrętu, zawiadamiający, że niejaki Ward dostarczy im paczkę wzamian za czek opiewający na sześć tysięcy dolarów. Po godzinie zadźwięczał telefon: „Tu mówi Ward. Panowie już się domyślają w czem rzecz. Baczność — dyskrecja przedewszystkiem. Paczkę dostarczę za kwadrans“.

Teraz na scenę wkracza piękna Helena. Pracodawca jej Vincent wyjechał do Europy. Następnego dnia do miss Heleny zgłosił się jakiś pan Graham z zapytaniem, czy pan Vincent uprzedził ją, że załatwiają razem pewien business. Sekretarka odpowiedziała przecząco. „W takim razie porozumiem się telegraficznie z okrętem“ — brzmiała odpowiedź Grahama. Ale miss Helena nie była naiwnym yankesem. Kobiecy instynkt równa się instynktowi lisów. Coś się jej nie spodobało w zachowaniu Grahama.

Zaalarmowała więc policję. Kierownik „komitetu do walki z racketeers'ami“ kapitan Mac Veigh polecił jej zawiadomić go natychmiast po otrzymaniu kablogramu. Kablogram nadszedł nazajutrz. Vincent prosił sekretarkę, aby w oznaczonem miejscu spotkała się z panem Burke i wypłaciła mu trzy tysiące dolarów, gotówką, wzamian za „objekt“ który zostanie jej doręczony. Telefoniczny message od Grahama uzupełniał tę wiadomość. Panna Helena miała czekać u skrzyżowania 99-ej ulicy i West End Avenue, na posłańca, który wręczy jej paczkę i odbierze kopertę, zawierającą pieniądze.

Miss Sharkey stanęła na skrzyżowaniu ulic, ale w pewnej odległości krążyło sobie dwóch młodych sporstmenów, przyglądających się bacznie przechodniom. Byli to wywiadowcy. Zauważyli oni, że jegomość który odebrał kopertę od panny Sharkey podszedł do samochodu, w którym siedziało trzech mężczyzn. W chwili gdy zamierzał wsiąść do środka został zatrzymany przez wywiadowcę.

Okazało się, że trzej panowie byli głównymi prowodyrami szantażystów, nazywają się Sheftel, Reiss i Wilson. Ongiś byli włóczęgami — później zostali cudzym kosztem miljonerami, dzisiaj są poprostu lokatorami „martwego domu“.

Nie wiadomo, czy aresztowanie organizatorów intratnego przedsiębiorstwa położy kres pladze szantażu, szerzącej się w Ameryce od wielu lat. W każdym razie jedna z jaczejek została zlikwidowana. I to dzięki — kobiecie.

KURJER SPORTOWY

Pożar stadjonu sławnej „Sparty“ czeskiej

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Praga, w kwietniu.

W praskich kołach sportowych zapanowało przygnębienie. We wtorek przed południem, jak grom z jasnego nieba spada wieść: Stadjon „Sparty“ w płomieniach. Nikomu wierzyć się nie chciało, by pożar zniszczył dorobek 40-letniej działalności sławnego klubu sportowego, który wsławił się na wszystkich międzynarodowych imprezach sportowych, zajmując wybitne miejsce w światowych mistrzostwach. Pożar zniszczył wszystkie dowody zwycięskiej karjery, zniszczył pamiątki 40-letniej historji klubu. Zniszczone zostały wszystkie trofea zdobyte na mistrzostwach światowych i meczach międzynarodowych. Zniszczone zostało również archiwum, restauracja przy stadjonie, cały inwentarz klubu, nawet tresy sportowców.

Z dawnej wielkiej trybuny, długiej 70 m i 24 m wysokiej, wybudowanej w roku 1921 kosztem 1 miljona koron czeskich pozostały tylko czarne, opalone belki. Wszystko zniszczone doszczętnie. Ze zgliszcz wyzierają żelazne szczątki restauracyjnych krzeseł, naczynia kuchenne i t. p. Trybuna spaliła się doszczętnie.

Wybuch pożaru i jego rozszerzenie się na cały stadjon było dziełem kilku zaledwie minut, a w 20 minutach świątynia sportowców praskich stała w gruzach. Rano przed godziną 8 pracownik klubowy zobaczył dym wydostający się z kancelarji klubowej. Razem z innym robotnikiem chciał stłumić ogień w zarodku, zaalarmowawszy przedtem straż pożarną. Nie udało się niestety pożaru stłumić i w pięciu następnych minutach, zanim przybyła straż ogniowa, pożar objął cały stadjon. Nie pozostawało nic innego, jak tylko ratować sąsiednie zabudowania i budowaną właśnie nową trybunę, co też rzeczywiście się udało. Główna trybuna składała się z trzech części. Na prawem skrzydle znajdowała się restauracja, magazyn, lodownie i mieszkanie zarządcy stadjonu, na pierwszem piętrze umieszczone były biura klubowe i archiwum wraz z trofeami. Środkiem trybuny prowadził główny wchód na boisko a na lewem skrzydle znajdowały się lokale klubowe dla grających, na pierwszym piętrze lewego skrzydła mieściły się również lokale klubowe dla tenisistów i atletów. Zniszczeniu uległy również wszelkie rekwizyty grających, dalej 2 megafony i maszyna, wartości 55 tysięcy koron.

Znawcy twierdzą, że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia, chociaż nie mało jest takich, którzy przypuszczają, że pożar jest dziełem zbrodniczej ręki.

Dotychczas nie stwierdzono, ile wynoszą szkody. Według tymczasowych obliczeń, mają wynosić jeden miljon koron, co częściowo pokryte zostanie premjami ubezpieczeniowemi. Mecenasi „Sparty“ jednak są szczodrzy, bo już teraz napływają środki na odbudowę stadjonu.

Przygnębienie w kołach sportowych „Sparty“ jest wielkie. Wszak już w tę niedzielę miał się odbyć na stadjonie „Sparty“ mecz międzypaństwowy Polska-Czechosłowacja. Początkowo myślano, że mecz odbędzie się wobec tego na innym stadjonie, ale „Spartanie“ wzięli się energicznie do pracy i odrazu przystąpili do budowy i rozbudowy stadjonu. Odnowiony stadjon pomieścić może około 10.000 widzów.

Mecz zapowiada się świetnie. Od dwóch tygodni w kołach sportowych Pragi o niczem innem nie mówi się, jak tylko o tym meczu. Bilety już dawno zostały wysprzedane, prasa sportowa zaś już teraz poświęca dużo uwagi polskiemu teamowi, któremu nie zaprzecza wszelkich walorów doskonałych sportowców.

(Jak wiadomo, władze polskie zadecydowały nie wysyłać do Pragi polskiej reprezentacji piłkarskiej. — Red.).

Dyscyplinarne Komisje Sędziowskie. Na ostatniem posiedzeniu zarząd Pol. Zw. Piłk. Nożnej ustalił ostatecznie skład komisji dyscyplinarnej przy Polskiem Kolegjum Sędziów, a mianowicie: przewodniczący — dr. Matuszewski. Przedstawiciel PZPN — mec. Hamburger i Fickowski przedstawiciele kolegjum sędziów — kpt. Kuniczak i Muszkat. Ponadto przy niektórych kolegjach sędziowskich mianowano już przewodniczących komisji dyscyplinarnych, a mianowicie: Warszawa — p. Merliński, Lwów — kpt. Usarz, Kraków — dr. Bartynowski, Polesie — p. Dąbrowski, Kielce — p. Miszewski, Poznań — dyr. Sturmer.

Pogoń lwowska we Francji. W związku z odpadnięciem w półfinale gier o puhar Francji klubu Olimpique Lillois który jest — jak wiadomo — zawodowym mistrzem Francji, klub ten wyznaczył termin swego spotkania z Pogonią lwowską na dzień 3 maja. Jednocześnie PZPN we Francji niezależnie od meczu reprezentacji emigracyjnej z Pogonią w dniu 6-go maja w Lens udzielił pozwolenia drużynie polskiej Unji z Bruay na rozegranie swego propagandowego meczu z drużyną lwowską w poniedziałek, 14-go maja.

W półfinale gier piłkarskich o puhar Austrji drużyna wiedeńskiej Admiry pokonała zespół FAC w stosunku 1:0 (1:0), kwalifikując się dzięki temu zwycięstwu do finału.

Na zawody Lwów — Przemyśl które odbędą się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 14-tej na boisku Czarnych wystawia Podokręg przemyski skład następujący: Jaciów (Rynikiewicz), Kuźnik, Kalinowski, Zieliński, Studziński, Siuda, Małodobry (Polonja), Romaniec (Sien), Szybalski (Ognisko), Kluz i Kajdaś (Resovia). Jak widać z powyższego składu jest to reprezentacja podokręgu i nasza drużyna będzie się musiała wysilić, by zrehabilitować się po zeszłorocznej porażce.

Tegoroczny turniej piłkarski o puhar Europy środkowej rozegrany będzie pomiędzy reprezentacjami: Austrji, Węgier, Italji i Czechosłowacji. Wyznaczono już terminy rozgrywek: I runda — 17 — 24 czerwca, II runda — 1 — 8 lipca, III runda — 22 — 29 lipca.

Węgierska drużyna piłki nożnej Atilla z Budapesztu pokonana została w Strasburgu przez F.C. Strasburg w stosunku 2:1.

Przed Zjazdem Dziennikarzy. W dniu 26 bm. o godz. 10 rano w sali WTK, przy ul. Foksal 18 w Warszawie nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu delegatów okr. związków dziennikarzy i publicystów sportowych. W tym roku Związek Dziennikarzy obchodzi 10-lecie swego istnienia. Po przemówieniach powitalnych red. Junosza Dąbrowski wygłosi referat o zadaniach prasy sport. poczem nastąpią obrady. Tegoż dnia wieczorem w kawiarni Adrja odbędzie się dancing na fundusz samopomocowy dla bezrobotnych dziennikarzy.

Wnioski Pol. Komitetu Olimpijskiego. Na walnem zgromadzeniu Związku Pol. Zw. Sportowych, które odbędzie się w dniu 22 bm. w stolicy, Polski Komitet Olimpijski przedłoży obecnym szereg wniosków do zaakceptowania. Ważniejsze wnioski cytujemy: 1) walne zgromadzenie wyraża swą zgodę na przyjęcie zaproszenia na igrzyska XI Olimpjady i nakłada tem samem obowiązek przeprowadzenia sumiennych i intensywnych przygotowań do tego wielkiego egzaminu sportu polskiego. 2) walne zgromadzenie zobowiązuje wszystkie Związki, zainteresowane igrzyskami, do dostarczania Pol. Komitetowi Olimpijskiemu conajmniej raz na rok miarodajnych sprawdzianów poziomu ich czołowych zawodników. 3) walne zgromadzenie zwraca się z gorącem apelem do polskiego świata dziennikarskiego, by energiczniej niż dotychczas popierał akcje P. K. Ol. W szczególności wzywa do tej współpracy Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. 4. Walne zgromadzenie uchwala na rok 1934 obniżyć opłaty na rzecz Z. Z. od zawodów z 2 proc. na 1 proc. Wzamian za to zobowiązuje wszystkie Związki i kluby do naklejania płatnego znaczka olimpijskiego na wszystkie bilety wstępu w dniu olimpijskim, termin którego ustali P. K. Ol.

Anglicy wierzą jeszcze w potwora z Loch Ness

Potwór z Loch Ness nie stracił w Anglji nic ze swej olbrzymiej popularności. Podczas świąt Wielkanocnych ponad 3.000 automobilistów udało się nad brzegi jeziora w Szkocji w nadziei ujrzenia potwora. Oberżyści okoliczni błogosławią swego „Bobby“, jak nazwany został popularnie potwór, który w dobie kryzysu napełnia im kieszenie.

—o—

Zniżona taryfa kolejowa dla młodych małżeństw

we Włoszech

Zniżki kolejowe dla młodych małżeństw, które stoją w związku z polityką matrymonjalną we Włoszech, dały znakomite wyniki, jeśli sądzić ze statystyki. Prasa włoska donosi, iż od 29 lipca 1933 r. tj. od czasu przyznania ulg, korzystało ze zniżkowej taryfy 40.558 par małżeńskich. W samym tylko styczniu br. sprzedano w Rzymie lub do Rzymu 1,221 biletów II klasy i 430 — III klasy dla nowożeńców, udających się w podróż poślubną.

Przedstawiciele 22 narodowości w miasteczku

francuskiem

We wszystkich dzielnicach Francji znajduje się wielka ilość cudzoziemców, ale rekord pod tym względem bije mała gmina Chalette-en-Gatinais, położona koło Montargis; która liczy 2.796 cudzoziemców na ogólną ilość 5.500 mieszkańców. W Chalette mieszka 6 Niemców, 1 Amerykanin, 1 Austrjak, 3 Anglików, 16 Belgów 4 Bułgarów, 3 Hiszpanów, 2 Finlandczyków, 5 Gruzinów, 5 Greków, 1 Węgier, 56 Włochów, 7 Litwinów, 3 Marokańczyków, 1.112 Polaków, 20 Portugalczyków, 918 Rosjan, 17 Serbów, 3 Szwajcarów, 396 Czechosłowaków, 186 Turków, 33 Jugosłowian.

Łącznie zamieszkują gminę francuską przedstawiciele 22 krajów.

HUMOR

W SZKOLE

— Co należy rozumieć pod słowem „tortury“?

— Tortury? Śmierć na raty, panie profesorze — odpowiada Meyer.

KURACJA

— Dawniej wyczytywałeś mi z oczu wszystkie życzenia.

— Tak, dawniej... Lekarz zabronił mi teraz uprawiać lekturę ekscytującą.

PSIE KOLIGACJE

— A czy to rasowy pies? Czy pochodzi z czystej rasy?

— Mój panie, tylko to panu powiem, że gdyby ten pies umiał mówić, toby z takimi pętakami jak my, gadać wcale nie chciał.





Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

„Fotosy

artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki". 14045

Kupna

Fortepian

„Bösendorfera" „Schweighofera" „Stingla" lub innej dobrej marki, z najchętniej pianino kupię. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wybór". 15640

„Tatrę"

kupię dwucylindrową krytą opis ceny Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Tatra". 15679

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Fortepian

pierwszej jakości, mechanika angielska, o podwójnej repetycji sprzedam bardzo tanio Sklepiarski Lwów, Kopernika 26. 15639

Okazja

Używane Rozdoła Szory para niklowe okucie. Walichiewicz Lwów, Kopernika 2. 15540

Sprzedam

parcelę komfortową 90 sążni Lwów, ul. Krasińskiego tel 53-21. 15625

Meble

antyczne, obrazy, siodło angielskie zamożnym sprzedam Lwów, Kraszewskiego 17 m. 7 3—4. 15680

Mieszkania

Poszukuję

2 lub 3 pokoje z kuchnią z komfortem od 1 maja b. r. w śródmieściu za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10. pod „L. B." 15607

Mieszkanie

komfortowe 4—8 pokoi z przynależnościami natychmiast do wynajęcia Lwów, Sykstuska 45 tel. 40-38. 15574

Emeryt

państwowy poszukuje pokoi z kuchnią w starej kamienicy. Może zapłacić czynsz za pół roku zgóry. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Czynsz półroczny". 15575

Do wynajęcia

3 pokoje nyża kuchnia. Lwów, Łyczakowska 57. Czynsz przedwojenny. 15608

Dom

murowany czteropokojowy dla emerytów za 33 zł. miesięcznie Baczyński Lwów, Sodowa 6. 15614

3 pokoje

frontowe słoneczne przedpokój kuchnia. Lwów, Rutowskiego 16 wolne. 15619

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią, komfort solidnie i punktualnie płacę. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędniczka państwowa". 15630

Poszukuję

pokoju z kuchnią lub dwóch pokoju nienmeblowanego. Solidnie i rzetelnie płacę. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jot-Be" 15631

Poszukuję

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort, od zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „4567". 15632

2 pokoje

z balkonem nyża kuchnia rządowcem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Stefanja Łukasiewicz Lwów, Pietra i Pawła 19 Parter. 15651

3 pokoje

kuchnia, komfort, balkon I p. Lwów, Kętrzyńskiego 35. Dozorca wskaże. 15683

3 pokoje

kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 37 15659

Stancja

w suterenach słoneczna do wynajęcia Lwów. Murarska 34. 15645



Z pogrzebu księcia de Bourbon. Pogrzeb ks. Sykstusa de Bourbon, którego w kołach monarchistycznych wysuwano podobno jako kandydata na tron polski, zgromadził liczną reprezentację arystokracji. Na zdjęciu widzimy z lewej ku prawej: siostrę zmarłego b. cesarza Austrji Zytę, w. księżniczkę luksemburską, księcia Parmy, arcyksięcia Ottona, ksią żąt René i Ksawerego de Bourbon i księcia Doudauville.

4-pokojowe

i 3 pokojowe pełnokomfortowe mieszkania Lwów, początek Listopada. Wiadomość tel. 25-77. 15657

4 pokoje

— pełny komfort, do wynajęcia. Lwów, ul. Badenich 9 parter. 15684

Mieszkanie

4 pokoje kuchnia, ogród, weranda, stajnia, do wynajęcia od 1 maja. Parcela na sprzedaż Lwów, ul. Ostrołęcka nr. 6 (boczna Listopada). 15564

5-pokojowe

do wynajęcia Lwów, Badenich 7 Telefon 62-35 15681

Poszukuję

mieszkanie 3 pokoje komfort mogę oddać w zamian tanie 2 pokojowe półkomfort śródmieście. Zgłoszenia do Administracji Lwów, Zimorowicza 10 „czynsz zapewniony" 15674

Sklep

i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia w parterze do wynajęcia. Lwów Gródecka 51. 15688

4 pokoje

do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 8. 15690

Szukam

5 pokoji z komfortem, słoneczne. Zgłoszenia Kurjer Lwowski Zimorowicza 10 pod „Drukarz" 15675

4 pokoje

pełny komfort, zupełnie odnowione Lwów, ul. Kraszewskiego do wynajęcia. Wiadomość Zarządca domu Sokoła 5 parter. 15677

3 pokoje

kuchnia nyża do wynajęcia Lwów, Łyczakowska 57. 15669

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pokoje umebl.

Pokoik

kawalerski do wynajęcia Lwów, Zielińskiego 8 I p. Oglądać od 10 — 1 i od 3 — 5. 15664

Pokój

umeblowany z klatki wynajmę zaraz Lwów Zofji 22 drzwi 2. 15642

Słoneczny

pokój nieumeblowany utrzymanie osobie na stanowisku, Lwów Potockiego 67 m. 3. 15686

Mieszkanie

dla pani studentki wczesnej lub emerytki przy samotnej. Lwów, Paulinów 12 a. drzwi 11. 15671

2 pokoje

umeblowane, łazienka Lwów Tarnowskiego 45. m. 4. 3—5. 15670

Pokój

duży z przedpokojem na biuro Lwów, Batorego 24. 15542

Pokój

balkonowy osobne wejście wynajmę solidnym Lwów, św. Zofji 16. 15609

Pokój

umeblowany klatkowy obok Ossolineum Lwów, ul. Dąbczańskiej 9 zaraz. 15610

Pokój

frontowy z utrzymaniem Lwów, Piekarska 17. m. 2. parter. 15613

Pokój

klatkowy frontowy słoneczny solidnym Lwów, Supińskiego 6. drzwi 4. 15621

Pana

lub panią poszukuje na mieszkanie Lwów, ul. Ormiańska 29 m. 9. 15636

Pokój

umeblowany łazienka do wynajęcia. Lwów, Ochronek 6. m. 18. 15660

Pokój

umeblowany Chmielowskiego ta nie do wynajęcia wiadomość Zakład Haftów. Lwów, Akademicka 22. 15661

Poszuk. pracy

Wdowa

po kupcu inteligentna była gospodyni pensjonatu, samotna, znająca się na gospodarstwie i kuchni bez pensji i środków do życia, szuka posady gdzie pospodyń także może być i na probostwo polskie albo ruskie, lub jakiekolwiek stosowne zajęcie. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Od zaraz". 15627

Małżeństwo

bezdzietne — solidni ludzi poszukują dozorcówki. Listy Kurjer. Lwów. Zimorowicza 10 „Solidni ludzie" 15652

Emerytowany

oficer Policji sumienny uczciwy szuka posady korespondenta polsko-niemieckiego, rachmistrza gospodarczego, inkasenta, rządcy i t. p. Posiada również szkołę rolniczą, praktykę. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Emeryt legit. 2030". Poste rest. Dębica. 15577

Wszystkie

Panie we Lwowie przekonały się, że najpiękniej wykonuje trwałą ondulację na $1/2$ roku Krynicki Lwów, Wiśniowieckich 3. Dla studentek 20% taniej. 15620

Żurnale

kroje, manekiny, poleca najtaniej „Żurnal“, Lwów, pl. Bernardyński 2. 544

Egzaminy

wstępne najlepiej, najtaniej młodzież, dorosłych przygotuje pedagog. Lwów, Karkowa 26. II. 9. „Diligentia“. 15682

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

zdolnego do wypiekania andrutów, dobrze obeznanego w tym dziale. Kowalski Lwów, Kościuszki 16 godz. 1—2. 15633

2 zdolne

panienki potrzebne są do wydawania lodów Lwów, Zamarstynowska 15 cukiernia „Corso“. 15644

Inteligentny

energiczny młody Polak pragnący poznać handel hurtowny potrzebny początkowo jako praktykant. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Przedsiębiorstwo“. 15665

Kilku panów

emerytów lub zredukowanych urzędników do łatwej stałej pracy od zaraz — potrzebni. Zgłoszenia tylko osobiste wraz ze świadectwami dotychczasowej pracy Przemyśl „Hotel Europejski“ pokój 17. w piątek i sobotę w godz. 11—13. 824

Potrzebna

służąca do wszystkiego z gotowaniem, zdrowa, uczciwa spokojna z dobremi poleceniami od 15 kwietnia. Zgłoszenia Lwów, ul. Dekerta 21 m. 8 między godz. 4 — 6. 15662

Dziewczyna

zwinna czysta z poleceniami zostanie przyjęta zaraz. Dziedzicowa Lwów, Długosza 11a. 15643

Służąca

młoda do wszystkiego umiejąca gotować potrzebna. Dobre świadectwa. Dwie osoby. Lwów, Bonifratrów 6 mieszkanie 3 od 3 — 5. 15673

Kucharza

poszukuje pensjonat dyjetetyczny pierwszorzędne referencje wymagane. Lwów, Lenartowicza 19. II. p 15687

Poszukuję

praktykanta Polaka energicznego ruchliwego po szkole rolniczej — znajomość prowadzenia obory. Płacę 12 korcy zboża rocznie i utrzymanie. Odpisy świadectw przesyłać Knopiński Zadarów p. loco niewzględnione bez odpowiedzi. 15685

Matrymonjalne

Poznanianki,

posiadające majątki ziemskie, młyny, tartaki, cegielnie, kamienice, hotele, restauracje, składy — przedsiębiorstwa różnych branż — także znaczną gotówkę — poleca „Echo“, Poznań, Sw. Marcina 22. — Najnowszy (powiększony) numer 50 groszy (znaczkami). 15420

Lekarza dentystę

lub uprawnionego dentystę w celu matr. poszukuje wdowa po dentyście, lat około 40. posiadająca dobrze zaprowadzony od 1915 roku istniejący zakład dentystyczny i realność. Oferty proszę składać pod „Dobry charakter 2312“ do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 15693

Nauka



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Wzorowa

pracownia zegarmistrzewsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2690

Anklewicz

Lwów, Łyczakowska 93, krawiec męski — wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie. Ceny niskie. 12721

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Fotografje

artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanio, solidnie a nieszablonowo. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki,“ 11059

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Baczes, Lwów, Legjonów 19. 354

Włóczka

najnowsze desenie na swetery, szale, pullowery, stroje narciarskie, rękawiczki najtaniej „Dom Włóczki“ Sykstuska 3. 2525

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198



Małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych, pani Roosevelt, zwiedziła niedawno wyspy Św. Krzyża, gdzie znajdują się wielkie plantacje trzciny cukrowej. Ludność tubylcza tworzy szpaler z łodygami trzciny cukrowej.

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Mundurki

studenckie, harcerskie, Przysposobienia Wojskowego — bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4. 819

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Mając

przepięknie urządzoną willę w Brzuchowicach o 16 pokojach i 4 suterynowo - gospodarczych, częściowo umeblowanych, piękny ogród, pragnę urządzić pensjonat dla dorosłych i młodzieży na cały rok. Poszukuję osoby z gotówką, pościelą i naczyniem. Zgłoszenia Piastów 23 fabryka. 812

Zgubione

pieniądze koło Politechniki dnia 13 b.m. można odebrać: Moczarski, Lwów, II Dom Techników. 15692



Dwerski chleb żytni na mleku i pszenno-razowy (graham) poleca **Wirga** Lwów, Sienkiewicza 3. za H. Georgea 247

Wille

domy pensjonaty obok Jaremcza buduje najtaniej Inżynier. Lwów, Bandurskiego 9. tel. 65-41. 15672

Odkurzacz

elektryczny w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Lwów, ul. Chrzanowskiej 5, parter na prawo. 15561

Ziemianin

zamożny, katolik poszukuje dzierżawy majątku (600 — 1000 morgów). Posiada własny kompletny inwentarz. Może dać kaucję w gotówce. Zgłoszenia z wykluczeniem pośrednictwa u adwokata Dra Jerzego Milche, Lwów, Maja 2. 829

Trenchkoaty

impregnowane damskie i męskie prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4. 819

Zguby

Zgubiono

złoty kolczyk (szmaragd otoczony brylancikami) w drodze z kościoła Jezuitów na ul. Chorążczyzny. Znalazca zechce oddać za sowitem wynagrodzeniem pod adresem: Lwów, ul. Chorążczyzny 8|I. 15590

Humor zagraniczny



Gdy patrzymy na obrazy futurystyczne.
— A ten obraz, co właściwie przedstawia?
— Jeśli go pan kupi dwa kwartały czynszu.
(Le Rire — Paryż).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.